

# Борцям за українську державність

присвячуємо Редакція "ВАТРИ"



## Читайте у «Ватрі»:

I. Красовський: „НИКИФОР Дровняк”	4
W. Lipiński: „Nazwy Ruś”	6
A. Maślej: „List otwarty”	10
A. Ksenicz: „Urodzony w Galicji”	12
Лист Ярослава Кравчишина	19
Листи до Редакції	21

Рік VII, № 4 (23), жовтень 1998 р. Видання Об'єднання лемків у Польщі, Горлиці

*Przemówienie przewodniczącego Zjednoczenia Łemków Aleksandra Maśleja wygłoszone w dniu 25 lipca 1998 r. w Zdyni na uroczystym otwarciu XVI. Święta Kultury Łemkowskiej "Łemkowska Watra"*

## Шановни зebrani,

Bardzo serdecznie witam wszystkich obecnych na XVI. "ŁEMKOWSKIEJ WATRZE" w Zdyni. Gorąco dziękuję za przybycie ze wszystkich stron świata – Wam drodzy uczestnicy i współtwórcy dzisiejszego Święta Kultury Łemkowskiej. Serdecznie witam i uprzejmie dziękuję za zaszczytowanie nas swą obecnością przedstawicielom najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej – parlamentarzystom, reprezentantom władz rządowych i samorządowych, a także przedstawicielom placówek dyplomatycznych w Polsce, zwłaszcza z konsulatu USA w Krakowie.

Proszę pozwolić, że zanim Państwa personalnie przedstawię uczestnikom WATRY zgodnie z istniejącą już tradycją, podzielę się kilkoma najważniejszymi dla nas problemami, pragnieniami i radościami, ale też z niepokojami, troskami i oczekiwaniami. Będę też prosił Państwa o podzielenie się z nami swoimi spostrzeżeniami i sugestiami.

Uroczystość otwierania corocznego Święta Kultury Łemkowskiej to dla nas organizatorów moment szczególnie ważny, do którego przygotowujemy się często latami, wiedząc,

że o wielu sprawach można mówić w odpowiednim czasie i do odpowiedniego adresata.

Dziś cieszymy się z tego, że dzięki wolności słowa o wiele więcej wiemy o własnych losach i przyczynach naszej tragedii, jaką była wysiedleńcza akcja "Wisła", która determinuje życie Ukraińców w powojennej Polsce i której skutki sprowadzają nas tu, w góry już od piętnastu lat.

Jaki zatem cel przyświeca nam organizatorom "Watry", osiadłej stałe w Zdyni? Jakie nadzieje i marzenia wygrzewamy "w sercach i przy płomykach tego trzy dni płonącego ogniska" pod niebem naszej ukochanej Łemkowszczyzny, jak to określił przed rokiem w swym słowie Waclaw Szlanta?

Dofinansowane ze środków UNII EUROPEJSKIEJ



Otóż sprowadza nas na Łemkowszczyznę tu do Zdyni nieodparte



Яцек Куронь, голова Сеймової Комісії Національних і Етнічних Меншин промовляє на сцені XV. Лемківської Ватри у Ждзині  
фото М. Арент



...презераме стари фотографії...



pragnienie odzyskania choć na trzy dni odebranego nam przemocą szczęścia i usłyszenia prawdy o przyczynach naszej tragedii. To właśnie z badań naukowców polskich i ukraińskich podczas konferencji zorganizowanej przez Zjednoczenie Łemków, dowiedzieliśmy się, że:

**po pierwsze** – decyzję o wysiedleniu Ukraińców podjęto na dzień przed śmiercią gen. K. Świerczewskiego;

**po drugie** – wysiedlenia dokonano wg kryterium narodowości, stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej;

**po trzecie** – akcja wysiedleńcza miała cel polityczny a nie wojskowy, chodziło bowiem o etniczne wyczyszczenie tych terenów, gdyż międzywojenna akcja polonizacyjna II. Rzeczypospolitej nie dała oczekiwanych rezultatów;

**po czwarte** – podjęto problem najtragiczniejszy, bo dotyczący obozu koncentracyjnego w Jaworznie w latach 1947–49, gdzie bez wyroków sądowych męczono ok. 4 tys. Ukraińców a blisko 200 z nich poniosło w nim śmierć.

Fakt odsłonięcia 23. maja 1998 r. Pomnika Ofiar Więźniów Obozu w Jaworznie przez prezydentów Polski i Ukrainy, a także deklarowanie obietnic naprawienia krzywd wysiedlonym, zawarte w przemówieniach obu prezydentów i premiera Jerzego Buzka przyjęliśmy jako zapowiedź naprawienia krzywd wysiedleńcom przez wykonawcze władze rządowe, powołane przez koalicję parlamentarną Unii Wolności i Akcji Wyborczej Solidarność.

Wciąż nie przestajemy wierzyć, że w końcu przyjdzie czas i realna możliwość na wypełnienie obietnic złożonych nam przez Solidarnościowy Senat RP, który w 1991 r. potępił zbrodnicy akcję “Wisła” i obiecał naprawienie krzywd. Taki czas w naszym odczuciu nastąpi, bowiem większości parlamentarnej z solidarnościowym rododem są zarówno w Senacie jak i w Sejmie, który – jak wierzymy – zajmie stanowisko w sprawie akcji “Wisła”. Są wreszcie solidarnościowe władze wykonawcze oraz wola podejmowania problemów ukraińskiej mniejszości narodowej przez prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

Jako przewodniczący Zjednoczenia Łemków czuję się z kilku powodów zobowiązany do przekazania naszych opinii i postulatów przedstawicielom władz a także coraz bardziej życzliwym nam massmediom.

Po pierwsze: w ubiegłym roku w 50. rocznicę naszej tragedii prawie nikt z wyższych dostojników państwowych nie zainteresował się naszymi problemami.

Po drugie: naszych najważniejszych i najbardziej palących problemów faktycznie nie podjął niestety do dziś nawet solidarnościowy Sejm i Rząd. Z zachowania i stanowiska ministrów obecnego Rządu wobec postulatów i problemów zgłoszonych przez Zjednoczenie Łemków wynika, że Rząd ten nie posiada pogłębionej analizy, niezbędnej dla zrozumienia naszych krzywd, ani nie wykazuje woli choćby częściowego ich naprawienia, zgodnie z apelem 190 intelektualistów polskich, którzy w ubiegłym roku potępił akcję “Wisła”.

W imieniu Zarządu Głównego Zjednoczenia Łemków jestem zmuszony wyrazić bardzo poważne obawy, że kolejny raz jako obywatelom polskim trzeciej kategorii nie zostanie nam zwrócone mienie, a zwłaszcza lasy, będące do dziś w ręku Skarbu Państwa, a przejęte bezprawnie nawet w świetle ówczesnego prawa. Nasze, zgłoszone premierowi Rządu Jerzemu Buzkowi głębokie obawy i zastrzeżenia wynikają m.in. z nieprzychylnego naszym postulatom stanowiska ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa prof. Jana Szyszko oraz nieuczciwej inicjatywy wojewody nowosądeckiego Lucjana Tabaki utworzenia kolejnego parku – teraz krajo- brazowego – który ma uniemożliwić zwrot lasów Łemkom. Obawiamy się, że upaństwowioną niegdyś bezprawnie naszą własność chce sobie zawłaszczyć obecny Skarb Państwa. Pod zgłoszonymi podczas tegorocznej “Wakacji” postulatami do najwyższych władz ustawodawczych i wykonawczych Zjednoczenie Łemków postanowiło kolejny raz zebrać podpisy, z nadzieją na ich odpowiedzialne potraktowanie.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że znaleźliśmy się jako obywatele polscy niepolskiej narodowości na kolejnym zakręcie reform w państwie polskim. Jest zatem kolejna szansa “by posprzątać dom dzieci” jak to określił premier Jerzy Buzek na jaworznickim cmentarzu. Wierzymy, że w okresie tego ogólnopolskiego sprzątnięcia ukraińska mniejszość narodowa na Łemkowszczyźnie i w całym kraju będzie traktowana sprawiedliwie i równo także pod względem prawa własności, zgodnie ze słowami papieża Jana Pawła II., który powiedział:

**“Pod względem prawa własności każda istota ludzka jest absolutnie równa wszystkim innym. Ta równość stanowi podstawę wszelkich autentycznych relacji społecznych, które w rzeczywistości zasługują na to miano tylko wówczas, gdy są oparte na prawdzie i sprawiedliwości.”**

Mamy głęboką nadzieję, że powyższe słowa najwyższego autorytetu będą rozświetlać umysły i serca wszystkich sprzątających nasz wspólny dom i – daj Boże – dom szczęśliwy, w którym znajdzie się także dla nas Ukraińców z Łemkowszczyzny i całej Polski godne miejsce. Tego sobie i wszystkim tu obecnym życzymy.

Raz jeszcze dziękuję wszystkim za przybycie na XVI. Święto Kultury Łemkowskiej ŁEMKOWSKA WATRA, która jak napisaliśmy w komunikacie prasowym w zamierzeniu organizatorów “nie tylko umacnia więzi kulturowe ukraińskiej etnograficznej grupy Łemków, ale jest także pomostem pomiędzy Ukraińcami i Polakami. Tworzy autentyczną, bo wynikającą z osobistych, międzyludzkich kontaktów płaszczyznę zbliżającą oba nasze narody i państwa Polskę i Ukrainę. WATRA tworzy warunki umożliwiające weryfikowanie mitów, przyczynia się do przełamywania uprzedzeń oraz niwelowania negatywnych stereotypów, które jeszcze nazbyt często utrudniają nasze współżycie”.

Z tą nadzieją witam:



# Привітання для ХУІ “Ватри 98”

Організація Оборони Лемківщини в Америці, 8-ий Відділ в Чікаго

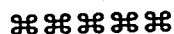
4 липень 1998

Вельмишановний Пане Олександр Маслей

Сердечний привіт для Вас, Оргкомітетові 16-ой Лемківської Ватри і всім ватрянам, які прибули на свято лемківської культури, щоб в серцях відновити спомин про наше минуле і набрати сил, ентузіазму у зберіганню нашої спадщини і доброї погоди бажає 8-ий відд ООЛ у Чікаго.

Прошу, пришлийте докладну адресу, номер тел. під котрим когось можна застати і повний номер факсу. Я передаю 40 доларів на передплату “Ватри”. На все Вам добре.

Ярослав Кравчишин



Відділ в Гіжицьку

Об'єднання українців у Польщі

До всіх організаторів та учасників ХУІ Лемківської Ватри 1998 р., що відбувається в місцевості Ждиня на рідних землях Лемківщини засилаю якнайсердечніші побажання, а саме якнайкращих успіхів у Вашій організаційній праці, щоби все відбулося якнайкраще і якнайкорисніше на добро і славу та єдність лемківської і не тільки, а загалом української культури і народної єдності. Бо єдність це сила народня якої наші противники не зможуть знищити.

Всім учасникам бажаю добре провести весь ватряний час на всесторонніх концертах, конкурсах, забавах, а передовсім бажаю, щоби від початків до закінчення була гарна соняшна погода, при якій разом з Господньою Волею красувалися і раділи ліси і гори Лемковини - красні Бескиди. Нехай хоч на кілька днів повернеться час з-перед виселення, час давних часів, коли Лемковина тішилася прадідівською свободою-волею, де все було своє рідне і гідне, де лунав сміх, рідна мова, рідна пісня.

От і цього Вам всім бажаю, Рідні Мої Земляки, не тільки на святочні Ватряні Дні а на Многая Літа у доброму здоров'ю і народній єдності. Бо тільки народна єдність збереже Вас і Нас розкинутих по різних закутках нашої Планети-Землі від асиміляції і винародовлення, бо тільки тоді ми будемо сильні, а на коли будемо такими, то і не лякатимемось всіх тих хто буде проти нас.

Нехай Господь Бог буде з нами а ми з ним у єдності через всі часи, - чого бажаю від імені всіх переселенців, в цьому і лемків з далекої півночі з далекого Сувальського воевідства - так званої Прусько-Мазурської землі. Бо ми всі завсігди є з Вами, Дорогі Земляки.

Від імені ОУП Сувальського Відділу

Іван Павлик, член Відділу

Селиська коло Гіжицька, 24 липня 1998 р.

Слава Україні!

## Вітаємо Ювілярів

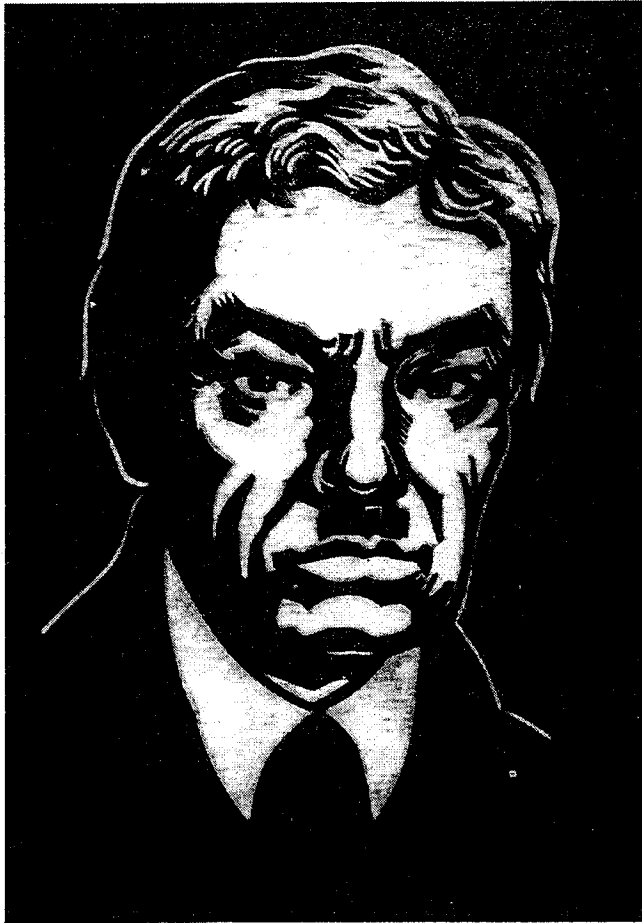
28 вересня минуло 40 років від дня вінчання-шлюбу Пана Івана Войтовича з Панею Анною з роду Дідиків довголітнього секретара ООЛ в Ірвінгтоні, Нью Джерзі.

Дорогі і Вельмишановні Панство! З нагоди Вашого Рубінового Ювілею прийміть якнайкращі побажання доброго здоров'я, щастя, сімейної радості та Божої благодаті на Многі Літа!

Іван Красовський

# Никифор Дровняк

(До 30-ліття від дня смерті - 10.10.1998)



*О. Величко: „Никифор Дровняк” -плоскорізьба на дереві*

Творчість самобутнього маляра - лемка Никифора Дровняка відома у всіх країнах Європи і Америки. Прекрасні твори, так званого наївного сприйняття навколишнього світу, талановитого митця “примітива” експонувалися на численних виставках у Польщі, в Україні, Франції, Болгарії, Італії, США.

Народився 25 травня 1895 року в Криниці-селі. Його мати - Явдоха Дровняк з поблизького Поворозника, батько невідомий. Можливо, що при належному догляді і лікуванні Никифор навчився би розмовляти, але мати, зрозуміло, не могла цього навчити свого сина. Про школу годі було й мріяти. Одного не пожаліла Никифорові жорстока доля - таланту.

Змалоліт став Никифор малювати по хатах селян образки з дивовижними будинками й садами. За малюнки селяни давали взамін шматок хліба, дрібні гроші.

Ходив з матір'ю до церкви. На його дитячу уяву це мало відчутний вплив. Його дивувала покірливість

людей перед постатями святих, у яких віруючі на колінах благають ласки. Адже святі такі ж люди як і всі живі.

Не дивно, що згодом на своїх малюнках Никифор зображував святих в селянських гуньках, за звичайною роботою, ставив їх поруч з власним зображенням як рівних. Часто Никифор малював себе суддею, вченим, чи єпископом. Таким чином рекомпенсував своє незavidне становище.

Що ж змусило Никифора взятися за пензель? Мабуть самотність через каліцтво та відчуття і своєрідне осмислення чарівної природи рідного лемківського краю. Творив циклами, нарізуючи менш-більш однакові клаптики паперу. На кожному рисував олівцем картинку за картинкою, пов'язуючи їх в одну тему. Потім на рисунок наносив розливчати розливи акварельною фарбою. Опісля терпляче виводив пензликом колоритніші мазки. Малюнок починав “звучати”, приваблювати фантастичним буянням кольорів. Так створив він власний “никифоровський” стиль.

Никифор постійно вивчав природу, але ніколи її не копіював. Він малював те, що вважав за потрібне. Його ліс - мережа чорних, сірих чи зелених ромбів, що створює враження природного лісу в різному освітленні. На перший погляд може здаватися, що автор творить під впливом “кубізму”. Але враховуючи те, що митець поняття не мав про цю течію, слід погодитися, що така манера виконання - власний стиль народного маляра.

Особливо часто Никифор малював споруди. Свої вілли створював з таким знанням будівельних таємниць, що йому міг би позаздрити досвідчений архітектор. Тонко відчував і підкреслював різницю між можливостями каменю, цегли чи сталевих конструкцій. В його архітектурі велику роль відіграла фантастика. До будинку він сміливо “прибудовував” балкони, вежі, “зводив” неіснуючі мости. Але ці деталі так майстерно виконував, що реальне зливалося з фантастичним. Філософія митця не тільки поєднувала натуру з уявою, а й стирала між ними грань.

Никифор ніколи не погоджувався змінити або поправити твір. Наприклад, намалювавши церкву в селі Тиличі, він “прикріпив” найвищу баню ланцюгами до даху. На прохання зняти цей елемент, поважно і рішуче відмовився: “Це для того, щоби вітер

не зірвав” - пояснив він жестами.

Зображуючи людей, художник інтуїтивно дотримувався анатомії. Охоче писав автопортрети, зображуючи себе молодим, або ж “паном” в чорному фракі і святковому капелюсі, єпископом.. Але у портретах йому не вдавалося досягати схожості.

Він ніколи не малював двічі одну і ту ж картину. Серед десятків тисяч його акварелей неможливо знайти дві однакові. На прохання повторити малюнок “Цирк” він створив цілий цикл на цю тему, але першого так і не повторив.

У творах Никифора тонко поєднані лемківське іконописне мистецтво та народні художні традиції. Никифор піднявся над примітивізмом народної творчості і водночас зберіг усю свою безпосередність і свіжість. Він став митцем з власним “я”. У нього своє розуміння мистецтва, власна палітра, особиста логіка зображення.

Творчість Никифора досягла найвищого розквіту в 30-х роках. “Відкрив” Никифора (польські мистецтвознавці навмисне замовчували творчість лемка-жебрака) львівський український художник Роман Турин навесні 1932 року. Він повіз малюнки Никифора до Парижа, де готувалася вистава самодіяльних малярів-примітивістів. Паризька вистава 1932 р. була першою виставкою малюнків Никифора.

Р.Турин допоміг Никифорові стати учасником великої виставки митців-самоуків, що її на початку 1938 р. влаштувало Товариство львівських художників, на якій експонувалися 105 малюнків Никифора. Праці Никифора на першій львівській виставці викликали неабиякий інтерес у колах мистецтвознавців і громадськості. Львівський місячник “Arkady” (1938, 3) вмістив велику статтю Єжи Вольфа “Маляр наївного реалізму у Польщі - Никифор”. Це було перше визнання митця-лемка.

Під час німецької окупації становище Никифора ускладнилося, життя його було під постійною загрозою. Але жителі Криниці не лише врятували йому життя, але й добилися права на малювання на вуличних тротуарах.

Никифор дуже любив рідну Лемківщину. Коли у 1945 р. його земляків виселювали в Україну, він немов дитина плакав. Але покидати рідну Криницю не захотів. Під час горезвісної акції “Вісла” гірка доля не минула і Никифора. Його кілька разів під наглядом поліції (“Український націоналіст малює плани околиць для УПА”?) виганяли на західні землі Польщі. Але він щоразу пішки повертався. Врешті йому було дозволено залишитися в Криниці.

Післявоєнні малюнки Никифора експонувалися улітку 1948 р. на виставці у Варшаві, а також на

Другому мистецькому фестивалі в Сопоті (1949). Але заслужена слава прийшла до Никифора пізніше. У 1956 р. його твори були виставлені в Лондоні, а через рік - у Римі, де Никифорові вручено срібну медаль “за мистецтво, сповнене ніжною поезією”. Творчість Никифора широко обговорювалась на сторінках “Dziennika Literackiego”, “Przekroju”, “Życia Literackiego”, “Dziennika Polskiego”. У Кракові вийшли дві монографії А.Банаха “Nikifor” (1957) і “Pamiętka z Krupicy” (1959), ряд статей польських і закордонних мистецтвознавців. Було знято документальний фільм про творчість народного самородка. Але слава не запаморочила голови майстрові, похвали він сприймав без ентузіазму, був байдужим до грошей.

Поодинокі польські автори навмисне замовчують лемківське походження Никифора, називаючи його “славним польським малярем”. Їх козирним аргументом є той, що Никифор малював унизу на своїх картинах польські літери, інколи об’єднані в слова “Krupica”, “Willa”.

Але ж він буи неписьменним і вмів лишень механічно перемальовувати написи, котрі часто бачив на вивісках, таблицях, рекламах.

Влітку 1963 р. разом з державним опікуном М.Влосінським Никифор відвідав Болгарію, де було влаштовано виставу його картин. У травні 1965 р. з творами лемківського маляра познайомив американську громадськість, на виставці в Нью-Йорку, лемківський культурний діяч Степан Пельц - власник колекції картин Никифора і творів народних різьбярів Лемківщини.

12 травня 1968 р. у Львівському Будинку архітектора відкрито другу у Львові і першу в Україні виставку малюнків Никифора з приватних колекцій та фондів Музею українського мистецтва.

Львів’яни і гості міста з великою увагою ознайомилися з творчими набутками Никифора. У вересні 1968 р. виставку перевезено до Києва. Про Никифора заговорили українська преса і радіо.

10 жовтня 1968 р. Никифора не стало. З нагоди 100-річчя з дня народження криницького маляра в Криниці відкрито музей Никифора.

Мистецтво дало Никифорові Дровняку силу бути світлим і відвертим, життєрадісним і безкомпромісним. Його творчість пройнята ширістю, осяяна народною мудрістю. Тому так люблять і шанують повсюдно лемківського маляра з Криниці.

\*\*\*\*\*

Шановні Читачі! В попередньому числі "Ватри" (3/22, липень 1998) на стор.9-й пропущено початок (кільканадцять віршів) частини друкованої статті: "Назви "Русь" і "Україна"..." З тої причини ми примушені повторити ще раз цілу частину статті (разом з пропущеним початком), за що дуже пререпрошуємо. Редакція.

Wacław Lipiński

## Nazwy "Ruś" i "Ukraina" i ich znaczenie historyczne

(Artykuł opublikowany był w zbiorze Z dziejów Ukrainy, Kraków 1912)  
(Ciąg dalszy z numeru 2/21, kwiecień 1998)

Lecz, powtarzamy, naród, zamierając jako jednostka polityczno-państwowa, bynajmniej nie umarł fizycznie – jako odrębna jednostka plemiennie-rasowa. Przeciwnie, skolonizował on był wówczas znów swoje ziemie, wydarte mu czas jakiś przez koczowników stepowych; rozrósł się, wzmógł się liczebnie. Życie duchowe powstrzymane chwilowo w swym normalnym rozwoju wraz z upadkiem państwa ruskiego, znów żywszym tempem bić poczęło i dla jego uzewnętrznienia się – jeśli wolno tak powiedzieć – formy nowe stały się koniecznością dziejową. Rozpoczęło się polityczno-narodowe odrodzenie naszego narodu, okres drugi naszego istnienia, okres, który dziś jeszcze w jego stadium rozwojowym przeżywamy. I jest rzeczą charakterystyczną, że hasło odrodzenia wyszło z tej samej naddnieprzańskiej ziemi polańskiej – w okresie pierwszym, w czasie państwa kijowskiego zwanej Rusią – dziś zaś w okresie drugim, począwszy mniej więcej od w. XVI, zwanej powszechnie Ukrainą.<sup>2</sup> I ukraińska kozaczyzna, jak dawniej ruskie druzyny książęce, stała się reprezentantką, stała się cementem politycznego i narodowego życia naszego; ona to, przyciągnąwszy do siebie wszystko, co wśród Rusi ówczesnej jeszcze żyło: część szlachty, duchowieństwo, mieszczaństwo; ona to, walcząc o istnienie narodu, rozpowszechniła i ugruntowała w narodzie nazwę swego gniazda pierwotnego, nazwę Ukrainy. Po kozaczyźnie więc odziedziczyliśmy tę nazwę dzisiejszą – młodszą wspólną nazwę narodową, nazwę, która jest dalszym ciągiem tylko dawnej Rusi naszej, która jest synonimem budzącego się po raz wtóry w dziejach samodzielnego naszego życia narodowego. Schematycznie powstanie i rozwój nazwy "Ukraina" przedstawia się w ten sposób: w XVI wieku była ona nazwą Podnieprza, dawnej ziemi polańskiej, w której tworzy się nowa twórcza siła narodowa – kozaczyzna; w XVII wieku wielkie wojny kozackie o silnym zabarwieniu socjalnym, toczone przy pomocy części szlachty, mieszczaństwa i duchowieństwa o wyzwolenie narodu, rozpowszechniają tę nazwę w narodzie, a szczególnie w jego warstwach ludowych (dumy etc.); koniec XVII i XVIII w. jest okresem urabiania się nazwy "Ukraina" jako terminu polityczno-narodowego (Hetmańszczyzna), wreszcie w czasach naszych "Ukraina" staje się wspólną naszą nazwą narodową oznaczającą jedność narodową od rubieży polskich i węgierskich, aż ku pograniczom Donu, staje się zarazem synonimem naszej samodzielności i odrębności narodowej. Po okresie pierwszym naszego istnienia, okresie książęco-druzynnym (ze spadkobiercami: szlachtą ruską i duchowieństwem ruskim, Rzeczypospolitej) o wspólnej nazwie narodowej – Ruś weszliśmy w okres drugi, okres kozacko-ludowy (z jego fazą obecną – współczesnym ukraińskim ruchem demokratyczno-emancypacyjnym) o wspólnej nazwie narodowej – Ukraina. I jeśli, zapożyczwszy obrazu poetycznego u Olizarowskiego\*), wyobrazimy sobie naród nasz w formie wiecznie rosnącego, wiecznie rozwijającego się drze-

wa, to "Rusią" byłaby dziś – zniszczona, zbutwiała w ciągu długiej zimy jego zeszlóroczna powłoka jesienna, a Ukrainą – nowe, świeże wiosenne okrycie, z mięszu, ze rdzenia, z soków wewnętrznych drzewa, dla zabezpieczenia dalszego życia (tak samo jak i okrycie poprzednie) wytworzone.

I gdyby rozwój naszego życia polityczno-narodowego odbywał się w warunkach więcej sprzyjających, to z pewnością znikłaby do dziś nasza stara nazwa Ruś, jak pozniakały nasze dawne nazwy plemienne Drewlan, Polan, Dulebów i pierwotne prowincjonalne nazwy polityczne Wołynian, Bużan, mieszkańców "grodów czerwieńskich" etc. – jak pozniakały wreszcie u naszych więcej szczęśliwych sąsiadów ich pierwotne nazwy narodowe Lachów i Moskali ("ludzi moskiewskich"). Niestety, proces przetwarzania się naszej nazwy narodowej odpowiednio do zmienionych warunków życia narodu, został zamiatwany przez czynniki natury wewnętrznej, a następnie nawet chwilowo przerwany przez czynniki (stokroć niebezpieczniejsze) natury zewnętrznej.

Do kategorii pierwszej (przyczyn wewnętrznych) należą przeżytki dawnej państwowości ruskiej (państwa kijowskiego), które przez szlachtę ruską ("narodu i zakonu ruskiego") i pod wpływem duchowieństwa weszły do tworzącej się kozaczyzny, wpłynęły na jej ideologię, a także na formy, na nazwy w które treść tej ideologii się przyobkleła. Wpływ jednak tych przeżytków bynajmniej szkodliwym nie był, przeciwnie okazał się on swego czasu

(w okresie wojen kozackich) czynnikiem zbawiennym, zachowującym ciągłość naszego narodowego i politycznego życia. Taką, na przykład, "arką przymierza między dawnymi a młodszymi laty" stało się Wielkie Księstwo Ruskie z r.1659 (umowa hadziacka) przez kozaczyznę ukraińską stworzone, przez szlachtę ruską i duchowieństwo ruskie usankcjonowane.<sup>3</sup>

Niebezpieczniejszymi – powtarzamy – stały się przyczynne natury zewnętrznej, a były nimi: 1) działanie państwowości polskiej i 2) działanie państwowości moskiewskiej, przetworzonej niebawem w państwowość rosyjską.

W Polsce pojęcie "Rusi", począwszy od powstania Chmielnickiego uległo kardynalnej zmianie. Przede wszystkim przestało ono obejmować naród białoruski, który wówczas w osobie swej szlachty spolszczył się już zupełnie, a więc w szlacheckiej Rzeczypospolitej przestał być faktycznie narodem; Białoruś jest od tego czasu wyłącznie nazwą prowincji.<sup>4</sup> Nazwa Rusi natomiast w znaczeniu narodowym przenosi się wyłącznie na nasz naród, który wraz z kozaczyzną do nowego życia się zbudził; lecz wobec separatystycznych dążeń kozaczyzny i faktycznego odpadnięcia Zadnieprza nabierała nazwa specyficznego znaczenia. Rusią mianowicie od czasu powstania Chmielnickiego zaczyna się w Polsce zwać tylko tę część naszego narodu, która wchodzi w skład Rzeczypospolitej, a niebawem nawet ta jego część, która stanowi niejako prowinc-

cjonalną odmianę “jedynego” narodu polskiego.

Cdn

<sup>2)</sup> Сама назва jako така, jest znacznie starszą. Spotyka się już w w.XII; o nem że (Włodzimierzu Hlebowiczu) Ukraina mnoho postonaa' (r.1187), itd. Ustala się jednak i rozpowszechnia dla Podnieprza dopiero w w. XVI.

<sup>3)</sup> W czasach ostatnich podobna próba połączenia dawnych i nowych polityczno-narodowych tradycji objawiła się w chęci stworzenia podwójnej nazwy narodu – Ruś–Ukraina. Jest rzeczą charakterystyczną, że zainicjował tę próbę odległy potomek Wyhowskich, szlachcic z kultury Paulin Świącicki (Pawło Swij – patrz Iwan Franko: Ukrajinśko–ruśka literatura, s.167. Autor zupełnie, wedle nas, mylnie nazywa Świącickiego Polakiem. Był on chyba o tyle Polakiem, o ile Kulisz był Rosjaninem). O racjonalności tej próby niżej.

<sup>4)</sup> Сама назва “Біаlorуś” występuje bardzo wcześnie; spotyka się już u Janka z Czarnkowa, kronikarza w. XIV. (Monumenta Poloniae historica, t. II, s. 719; cyt. u A.Jabłonowskiego, op. cit., s. 46)

Objaśnienia Redakcji

\*) Olizarowski Tadeusz August 1811–1879, poeta, uczestnik powstania listopadowego, od 1831 w galicyjskim ruchu spisowym (1836 więziony), 1836–1848 i od 1852 na emigracji w Paryżu (związany z hotelem Lambert), zaliczany do ukraińskiej szkoły poetów; powieści poet. Bruno Zawierucha wyd. w tomie Poezje 1836, liryk “Woskresenki” 1846; dramaty hist.



Відновлені пам'ятки старовини Галича

Rognieda, wyst.1874, przekłady francusk.dramatów A.Mickiewicza; Dzieła t.1–3 1852) –Nowa enc.pow.PWN, t.4 M–P 1996, s.637

## Історичний календар

### 1100 років тому...

- у 898 році перша згадка про Галич, пізнішу столицю Галицько-Волинського князівства...

### 1010 років тому...

- у 988 році хрещення Київської Русі князем Володимиром Великим...

### 350 років тому...

- у 1648 році початок повстання козаків під проводом Богдана Хмельницького проти польської шляхти... знайшло свій відгук в діях Костки Наперського на Подгалю і збійників на Лемківщині....

### 230 років тому...

- у 1768 (- 1772) на Лемківщині зачали діяти конфедерати барські... 200 років тому...

- у 1798 році в Полтаві (на лівобережній Україні) вийшла друком “Енеїда” Івана Котляревського, перший твір живою українською мовою, що й дало початок новій українській літературі...

### 160 років тому...

- 1838 році в Галичині повстала Організація Вільних Галичан (М.Лапчинський, Б.Кущикевич, В.Подолінський)...

### 150 років тому...

- у 1848 році - знесення панщини в Галичин (в цьому і на Лемківщині)

- покликали у Львові Головну Руську Раду
- відбувся собор руських учених
- В.Подолінський виступив з програмою незалежності України
- покликали у Львові три катедри української мови (університет, дві академічні гімназії...)
- виставлено в Коломиї першу українську

комедіооперу (перероблену з “Наталки Полтавки” І.Котляревського)

### 130 років тому...

- у 1868 році зорганізували “Просвіту”...

### 100 років тому...

- у 1898 році в Галичин зорганізували Українсько-Руську Народну-Демократичну Партію (з тижневиком “Свобода”)...

### 80 років тому...

- у 1918 році - 22 січня в Києві проголосили 4-ий Універсал Української Центральної Ради про незалежність-самостійність України

- 1 листопада у Львові проголошено Західню Українську Народну Республіку, початок польсько-української війни за Львів і Галичину
- 3 листопада Буковинське Віче прийняло ухвалу про входження Буковини до ЗУНР
- 4 листопада у Вислоку Долішньому (східня Лемківщина-Сянїччина) покликали Повітову Українську Національну Раду для Сянїцького Повіту з осідком у Вислоку Великим (Вишнім?) (головуючий о.Панталеймон Шпилька), зана пізніше в літературі як “Команецька Республіка”)
- 27 листопада покликали Руську Раду в Гладішові (для повітів горлицького, ясельського і кроснянського)
- в грудні уформувалася Руска Народна Рада в Фльоринці...

### 60 років тому...

- у 1938/39 шкільному році в початкових школах Лемківщини (західної) на місце “лемковського язька”, введеного на місце української (руської) мови в шкільному році 1933/34, введено польську мову. (МК)



## Przemówienie marszałka Sejmu Macieja Płazyńskiego,

gościa XVI. Łemkowskiej Watry w Zdyni w dniu 26.7.1998 r. skierowane do uczestników Święta Kultury Łemkowskiej (tekst z zapisu audio, interpuncja własna)

### Szanowni Państwo,

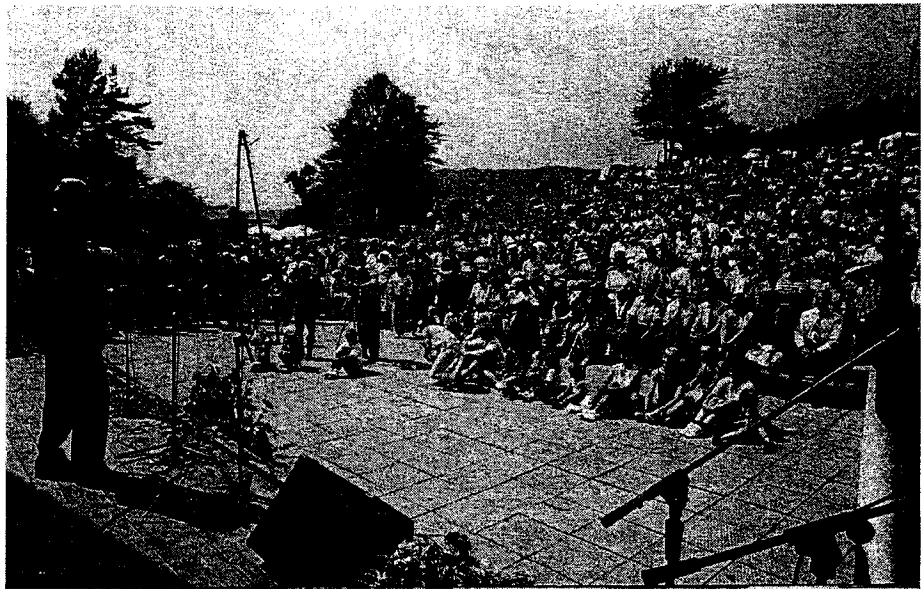
Dziękuję za zaproszenie, za możliwość spotkania się. Dziękuję za to gorące, bardzo przyjazne przyjęcie. Chciałem oczywiście przyjechać, chciałem się spotkać, spotkać z Państwem, chciałem się spotkać z kulturą łemkowską. Jesteście częścią, bogactwem kultury Rzeczypospolitej, tego wszystkiego, co jest naszym wspólnym dorobkiem. I podziękowania dla Was, że potraficie dalej tę kulturę pokazywać, że jesteście w stanie o nią się troszczyć.

Ostatnie dziesięciolecie to dziesięciolecie wielu tragedii, w tym też tragedii Łemków. To wszystko mamy w swojej spuściźnie. To odziedziczyliśmy po latach komunizmu. Nie ma co o nich zapominać. To trudne lata, trudne dla wielu milionów Polaków, bardzo trudne dla Was, dla Łemków. I to co jest naszym obowiązkiem, nie to nie tyle zapominać. Obowiązkiem naszym jest pamiętać, obowiązkiem naszym jest dyskutować, obowiązkiem naszym jest zadośćuczynić. Zadośćuczynić moralnie ale również materialnie. Zdaję sobie sprawę z tych wszystkich nastawień, które są u Was, bo miliony osób w Polsce chce, żeby ten rachunek krzywd możliwie został wyrównany. Przed nami jest też taki problem, mówię jako przedstawiciel polskiego parlamentu w jaki sposób doprowadzić do uczciwej, sprawiedliwej reprivatyzacji. W jaki sposób można oddać to co należałoby było oddać? (brawa) I chciałem powiedzieć, że ten problem, jakkolwiek złożony, on nie jest problemem naszych – ja mówię teraz za tę koalicję, która aktualnie sprawuje w Polsce władzę – nie jest naszych chęci, nie jest naszego zastanawiania się, czy to należy zrobić. Uważamy, że to należy jak najszybciej zrobić. To źle, że przez wiele lat nie podjęliśmy tej decyzji. Problemem jest jak szeroko to można zrobić? I szerokość tego zależy tylko od naszych możliwości materialnych. Jesienią wpłynie projekt rządowy. Nie znam jeszcze w jakim zakresie – tak jak mówię – to zależy tyle, na ile nas stać, na wszystkich jako Polskę, na ile jesteśmy w stanie rozliczyć te wszystkie krzywdy, na ile jesteśmy w stanie i w jakiej formie oddać to, co ludziom należy oddać. To co Wam również należy oddać. Jesienią te decyzje zapadną. Chciałbym wyjść z przekonania, że te decyzje będą prosto sprawiedliwe, że one będą sprawiedliwie podchodziły do wszystkich roszczeń, które odziedziczyliśmy po kilkudziesięciu

latach władzy komunistycznej.

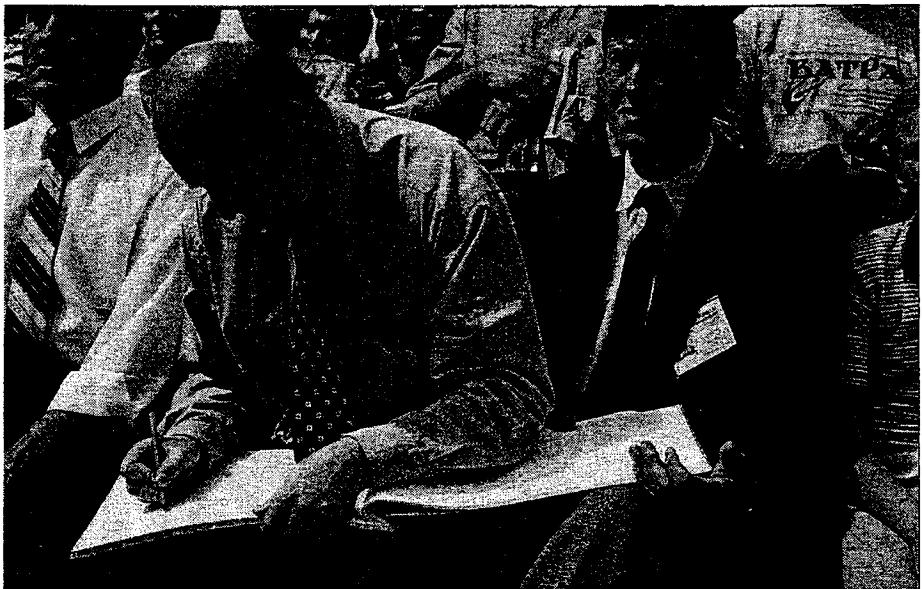
Przecież tę Polskę, którą mamy, która została jakby w spadku po PRL – u to nie był cudowny, pełen bogactwa kraj. Dzielimy tyle, ile mamy. Wypracujemy to i to będziemy mogli w jakiś sposób zwrócić. Chciałbym żebyście mieli przekonanie, że to ile można oddać nie zależy od nastawienia, nastawienia do Was, od nastawienia do kogokolwiek. To zależy od tego, ile po prostu możemy przeznaczyć na reprivatyzację z powrotem. Chciałbym, żebyście traktowali to wszystko, co się dzieje w Polsce jako chęć pełnego, szerokiego pojednania, rozwoju naszej wspólnej ojczyzny. Żebyście mogli rozwijać swoją kulturę duchową, swoją kulturę materialną w poczuciu pełnego uczestnictwa w tym wszystkim, co się dzieje. Żebyście traktowali tę III Rzeczpospolitą jak matkę, matkę sprawiedliwą, troskliwą, pełną dla wszystkich pojednania i chęci do tego, żeby wszyscy czuli się tak, jak u siebie w domu.

Dziękuję za to zaproszenie. Dziękuję za możliwość spotkania się. Wszystkiego dobrego.



Маршалок Сейму Мацей Плажинський промовляє на сцені XVI Ватри 98.

фото М. Арент



Маршалок Сейму Мацей Плажинський вписується в пропам'ятну ватрянську книгу

фото В. Бугно

# ДИТЯЧА СТОРІНКА

## ВОВК, КОЗА Й КАПУСТА

Дідові Панасові треба перевезти через річку вовка, козу й капусту. Але ж човник у нього малий. Щоразу в човен дід може взяти тільки щось одне. Як бути? Візьмеш у човен вовка — на березі коза капусту поїсть. Візьмеш капусту — вовк козу з'їсть. Привезеш на той бік козу, а тоді вовка — козі буде лихо. Перевезеш козу, а тоді капусту — по вовка ніяк їхати, бо капусті буде капець. Ану, хлопчики й дівчатка, хто допоможе дідусеві Панасові?



$$\begin{array}{r} \square + 1 + 2 = 5 \\ + \quad + \quad + \quad + \\ 3 + \square + 2 = \square \\ + \quad + \quad + \quad + \\ \square + 3 + \square = 8 \\ \hline 9 + 8 + \square = \square \end{array}$$

## МАТЕМАТИЧНА ХРЕСТІВКА

В порожні квадрати вписати цифри так, щоби повстали правильні розв'язання.

За властиві розв'язання чекають книжкові нагороди.

# List otwarty

do uczestników XII. Międzynarodowego Kongresu Słowistów w Krakowie 27.8 - 2.9.1998 r. przeciwko propagowaniu w Polsce politycznego karpatorusiństwa przez obywatela Kanady prof. Paula R. Magocsiego - uczestnika Kongresu

na ręce Przewodniczącego Kongresu prof. dr-a hab. Janusza Siatkowskiego

Zarząd Główny Zjednoczenia Łemków z s. w Gorlicach, woj. Nowy Sącz zwraca się do uczestników XII. Międzynarodowego Kongresu Słowistów w Krakowie z gorącą prośbą o merytoryczne i moralne wsparcie długoletnich starań Zjednoczenia Łemków o odpolitycznienie badań naukowych nad literaturą, kulturą oraz historią naszej ukraińskiej etnograficznej grupy Łemków, za jaką się uważamy, zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami naukowymi wszystkich cieszących się autorytetem międzynarodowym językoznawców, historyków literatury i etnografów.

Mieliśmy nadzieję, że wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę i Ukrainę, wolność od polityki odzyska także nauka w Polsce. Nadal wierzymy, że doczekamy się możliwości "pełnego zachowywania i wyrażania swej tożsamości narodowej", jak od 1991 r. pisaliśmy w swych petycjach i protestach, a zwłaszcza w Uchwale II. Zjazdu Zjednoczenia Łemków z dnia 12.11.1994 r., wysłanej do ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz najwyższych władz ustawodawczych i wykonawczych, a także do odpowiednich władz Polskiej Akademii Nauk oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niestety akcja polonizacji Ukraińców, rozpoczęta w okresie międzywojennej Polski, a w sposób drastyczny kontynuowana przez okres PRL, kiedy w 1947 r. zostaliśmy wysiedleni z ojczystych stron, prowadzona jest do dziś, także na Łemkowszczyźnie. Spośród wielu prób ostatecznego spolonizowania nas Rusinów-Ukraińców z Łemkowszczyzny, za najbardziej skuteczną metodę polonizacji uznano różnorodne działania zmierzające do zupełnego przecięcia naszych korzeni i pozbawienia tożsamości przez oderwanie nas od tysiącletnich tradycji historycznych, kulturalnych i religijnych Rusi-Ukrainy.

Dziś po 50-ciu latach od wysiedlenia i rozproszenia nas po całej Polsce w wyniku deportacyjnej akcji "Wisła" w celach polonizacji Ukraińców, wykorzystuje się metody stosowane w czasach antyukraińskiej polityki narodowościowej władz II. Rzeczypospolitej. W celu szybkiego i ostatecznego wynarodowienia nas powraca się do wypróbowanych przez władze międzywojennej Polski metod polonizacji, kiedy to wykorzystywano "odmienności dialektyczne i obyczajowe kultury Hucułów, Bojków i Łemków do urzędowego szerzenia separatyzmów narodowościowych ukraińskich grup etnicznych" – jak pisaliśmy w proteście z dnia 03.03.1991 r., wysłanym do organizatorów Sympozjum Naukowego, zorganizowanego przez PAN w Krakowie. Prowadzoną na wzór międzywojennej Polski polonizację Rusinów-Ukraińców na Łemkowszczyźnie postanowił wykorzystać ktoś trzeci. Do "pracy" na Łem-

kowszczyźnie zaangażował się jeszcze w okresie PRL, zachęcany przez ówczesne władze a obecnie wspierany przez niektórych polskich słowistów i dziennikarzy obywatel Kanady prof. Paul R. Magocsi – dyrektor Instytutu Historii Ukrainy na Uniwersytecie w Toronto. Naukowiec ten od wielu lat prowadzi działalność na rzecz separatystycznego ruchu wśród naszej społeczności Rusinów-Ukraińców na Łemkowszczyźnie a także na Słowacji, w byłej Jugosławii i na Zakarpackiej Ukrainie. Wszystkie te objęte działalnością polityczno-propagandową regiony według ideologów nowego narodu i państwa karpatorusińskiego mają w przyszłości stworzyć nowe państwo. W jego skład miałyby wejść Łemkowszczyzna włącznie z Krynicą, część ziem Zakarpackiej Ukrainy, Słowacji ze Svidnikiem i Preszowem, część Węgier i byłej Jugosławii.

Nie jest to niestety jednorazowe incydentalne zdarzenie, lecz dążenie do bałkanizacji naszego regionu. Mimo protestów Zjednoczenia Łemków pisanych od 1991 r. do władz krakowskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk a następnie do Polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego do dziś jest prowadzona w Polsce rozpoczęta w czasach PRL działalność polityczno-propagandowa głównego ideologa karpatorusinizmu prof. Paula R. Magocsiego, który organizuje (także po Kongresie Słowistów w bieżącym roku) tradycyjne już polityczne zjazdy w Polsce, na Słowacji, na Ukrainie i Węgrzech. Nie naukowy lecz polityczny cel jego działalności potwierdziły komunikaty prasowe podane w 1992 r. przez prasę czeską ("Rude Kravo"), informujące że nazwisko P.R. Magocsiego pod kryptonimami "Mago" i "Magu" (figuruje pod trzema numerami: 9824, 19591 i 982410 znajduje się w opublikowanym rejestrze agentów Służby Bezpieczeństwa Czechosłowacji.

O politycznej działalności P.R. Magocsiego dziennikarz warszawskiej gazety "Rzeczpospolita" (111/1995) Grzegorz Górny m.in. tak pisał: "Wyobraźmy sobie, że ktoregoś dnia kilku Górali z Zakopanego jedzie do Bratysławy, gdzie organizują konferencję prasową, ogłaszając oderwanie Podhala od Polski i proklamując powstanie rządu emigracyjnego Republiki Podhalańskiej. Następnego dnia wracają do Zakopanego i dalej bez przeszkód ze strony prokuratury, prowadzą działalność separatystyczną. Powie ktoś, że to fantazja. A jednak coś takiego zdarzyło się niedawno na graniczącym z Polską Zakarpaciu. (...)"

Parafrazując powyższą wypowiedź dziennikarza "Rzeczpospolitej" można zapytać, co by się działo, jak zareagowałyby polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych,



polски rząd i prezydent oraz polskie ambasady na Ukrainie i w Kanadzie, gdyby uczeni ukraińscy i telewizja lwowska (tak jak to robi w naszym przypadku TV Kraków), propagowała wśród Polaków żyjących na Huculszczyźnie ideę oderwania od Polski Podhala czy Śląska?

Jako ukraińska mniejszość narodowa z Łemkowszczyzny nie chcemy stać się przedmiotem gry politycznej sił trzecich, jakie nie mogą pogodzić się z faktem istnienia wolnej Polski oraz niezależnej Ukrainy i które jako wolne państwa i sąsiadujące ze sobą narody od siedmiu lat same układają swoje dobrosąsiedzkie stosunki, gwarantujące stabilizację i pokój w tej części Europy. Po wielu próbach wynarodowienia nas, włącznie z prześladowaniami naszych ojców w obozie w Talerhofie (1914–1917), w Jaworznie (1947–1949) aż nadto dobrze poznaliśmy metody wynaradawiania mniejszości i wciągania nas do rozgrywek politycznych.

Znamy cenę jaką musieliśmy płacić za zachowanie własnej tożsamości i możliwość zaspokajania swych potrzeb kulturalnych i religijnych. Znamy też swoje miejsce, obowiązki i powinności, wiedząc przy tym, że wolą polityczną władz wolnej Polski jest ochrona i zagwarantowanie praw i potrzeb mniejszościom narodowym, o czym świadczy zapis w tej sprawie w konstytucji RP oraz przygotowywana przez obecny Sejm ustawa o mniejszościach narodowych.

List nasz skierowany jest do międzynarodowego Kongresu Sławistów w Krakowie jako najwyższego forum naukowego w badaniach nad historią, życiem duchowym i materialnym Słowian, gdyż pragniemy uświadomić przedstawicielom nauki, iż propagowanie politycznego rusinizmu prowadzi do wywołania konfliktu wśród Ukraińców oraz wciąż prowokowanego przez trzecie siły konfliktu polsko-ukraińskiego w Przemyślu a, co najgroźniejsze, działania te prowadzą do wywołania konfliktu międzynarodowego, przypominającego konflikt bałkański.

Będziemy szczerze wdzięczni wszystkim uczestniczącym w Kongresie Sławistów wybitnym uczonym, którzy znając naszą dramatyczną historię, zrozumieją wagę podnoszonego problemu oraz przyczynią się do odpolitycznienia badań naukowych nad historią doświadczanej przez los, a tym droższej nam pięknej i gościnnej dla wszystkich Łemkowszczyzny, której synowie po latach tragedii i nieszczęść pragną żyć w jak najlepszej zgodzie z Polakami i wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Ze względu na rangę sprawy list nasz, z prośbą o zapoznanie się i zajęcie stanowiska, przesyłamy do następujących osobistości oraz instytucji i pism:

- Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski
- Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma
- Marszałek Sejmu Maciej Płażyński
- Marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak
- Premier Jerzy Buzek
- Minister Spraw Zagranicznych Bronisław Geremek
- Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy
- Przewodniczący Sejmowej Komisji Mn.Nar.i Etn.

- Ambasada Polski w Kanadzie
- Ambasada Polski na Ukrainie
- Ambasada Ukrainy w Polsce
- Konsulat Generalny Ukrainy w Polsce
- Konsulat Generalny USA w Krakowie
- Przewodniczący Polskiej Akademii Nauk
- Przewodniczący Ukraińskiej Narodowej Akademii Nauk
- Przewodniczący Polskiej Akademii Umiejętności
- Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Poseł na Sejm RP Mirosław Czech
- Przewodniczący Świat.Feder.Ukraińskich Łemkowskich Org.
- Redaktor Naczelny "Tygodnika Powszechnego"
- Redaktor Naczelny "Gazety Wyborczej"
- Redaktor Naczelny "Gazety Krakowskiej"
- Redaktor Naczelny "Dziennika Polskiego"
- Redaktor Naczelny "Nowin"
- Redaktor Naczelny "Tygodnika Gorlickiego"
- Redaktor Naczelny "Gazety Gorlickiej"
- Redaktor Naczelny "Naszego Słowa"
- Redaktor Naczelny dziennika "Svoboda" – USA
- Redaktor Naczelny tygodnika "National Tribune" – USA
- Redaktor Naczelny almanachu "Między Sąsiadami"
- Redaktor Naczelny TV Kraków
- Redaktor Naczelny kwart. "Watra"

Przewodniczący Zarządu Głównego  
Zjednoczenia Łemków

Zjednoczenie Łemków  
Zarząd Główny  
38–300 Gorlice  
ul.Broniewskiego 9/7

Aleksander Maslej

\*\*\*\*\*

Семен Возняк

## Славен будь у віках !

До 1100-річчя Галича  
присвячується

Славен будь у віках, рідний Галиче мій!  
І гордись, вже минула неволя.  
Йде знаменя твоє, повертається з мрій  
Крізь сторіччя і слава і воля.

А згадай, як не раз, мов розпятий Ісус  
Ти страждав у вогнях із синами,  
Та ставали сини знов за Галицьку Русь  
Й боронили святі твої храми.

І Данила згадай, й Осьмомисла весну,  
І безсмертя простого народу...  
Шаленіла орда, та з руїн і вогню  
Знову ти поставав за Свободу.

Не реве вже Дніпро, мирні хвилі несе,  
Мирні води ясні, не криваві...  
І став вільний наш край, дорогий над усе,  
В Українській Соборній Державі!

Іван Красовський

## Товариство “Просвіта” і його роль серед галичан

(до 130-річчя від часу заснування - 8.XII.1998)

Друга половина XIX ст. позначалася в Галичині великим народним здвигом, що проявився у формі українського національного відродження, започаткованим “Руською Трійцею”, та невмирущою літературною збіркою “Русалка Дністровая”.

Помітною рушійною силою, що будила в народі приспані стремління до національної самостійності, розпалювала вогонь народного патріотизму стало Товариство “Просвіта” - громадська культурно-освітня організація, засноване у Львові 8-го грудня 1898 р. заходами українських народовців.

Першим головою “Просвіти” став А.Вахнянин. Значну роль в діяльності Товариства відігравали О.Лаврівський, В.Федорович, О.Огоновський, О.Партицький, К.Сушкевич і інші. В містах і містечках Галичини створювалися філії Товариства. “Просвіта” видавала твори українських письменників, шкільні підручники, популярні брошури, літературно-наукові альманахи, календарі. Редакторами видань були провідні діячі української культури О.Партицький, В.Шашкевич, Ю.Целевич, Ю.Федькович, І.Франко і інші. Після 1891 р. “Просвіта” поширила свій вплив і на економічну ділянку, засновуючи кооперативні крамниці, ощадно-позичкові каси, молочарні.

За прикладом галицької “Просвіти” на Буковині виникло культурно-освітнє товариство “Руська Бесіда”. Після 1905 р. товариство “Просвіта” поширило свою діяльність на Наддніпрянщині і на еміграції.

На Лемківщині першу читальню і осередок “Просвіти” засновано 105 років тому, а саме у 1893 р. в с.Одрехова в Сянїччині. У Новому Санчі філія “Просвіти” була заснована в 1902 р., в Яслі і Сяноці у 1903 р. Найвидатнішими діячами “Просвіти” на Лемківщині були В.Яворський, П.Лінинський, М.Секунда, В.Вітошинський, О.Левицький, Г.Кондра, М.Пелех, І.Посипанко, О.Мілянч, В.Михалевич і ряд інших. У 1904 р. філія “Просвіти” в Н.Санчі мала 118 членів. 15 серпня 1906 р. на загальних зборах новосанчівської філії були присутні і тепло прийняті гості А.Чайковський, О.Колесса, проф. Ф.Вовк, І.Раковський, В.Кузеля.

Станом на кінець 1932 р. кількість членів у читальнях “Просвіти” на Лемківщині становила такі цифри: Динівщина - 600, Новосанчівщина - 996, Сянїччина - 2454. На Закарпатті першу читальню “Просвіти” заснував священик О.Штефан 1896 р. у селі Скотарському. Організаційно товариство сформувалося в 1920 р. і у 1934 р. нараховувало 10 філій (в т.ч. у Пряшеві і Братиславі), 230 читалень.

Уряд міжвоєнної Польщі, який був рішучим противником українського прогресивного руху, заклав велику кількість читалень “Просвіти” на території південної Польщі. На Закарпатті угорська окупаційна влада ліквідувала “Просвіту” у 1939 р. На Україні осередки “Просвіти” існували до 40-х років, а на еміграції існують і донині.

На початку 90-х років товариство “Просвіта” відновлено у Львові та в Україні.

Andrzej Ksenicz

## Urodzony w Galicji - Bohdan-Ihor Antonycz, czyli uwagi o poetyckich zbliżeniach

(Ciąg dalszy z poprzedniego numeru)

Trzeba wszakże mocno podkreślić, że jeżeli w odniesieniu do Antonycza istniało jakieś wybrane święte miejsce, to będzie nim dla niego niewątpliwie miejsce jego urodzenia, a więc Beskid Niski. W wierszu *Ojczyzna (Bat'kiwszczyna)* tak to poeta oddaje słowem:

*Żowti kosatni cwitut' na mokrych łukach,  
jak za dniw dytynstwa, w kuczeraiwij mli.  
Wylitajut' łastiwkamy strity z łuka,  
bili strity lit.*

Osy zołoti w czarkach trojand rozkwitłych,  
mokri zori kuriat'sia pid syzjy weczir.(...) (s.178)

To właśnie ten wiersz, i kilka innych jeszcze, zamykają drugi rozdział *Księgi Lwa*. Są one zdecydowanie różne od wspomnianych wcześniej, znikają w nich bowiem niedopowiedzenie i obcość oraz różne obawy czy wręcz katastrofizm. Są te wiersze przejawem nachodzącej oczywiście poetę tęsknoty i melancholii, ponieważ utracił on coś bardzo bliskiego zapewne bezpowrotnie, a tylko tam czuł się szczęśliwy:

*Zabuta zemle pid doszczamy,  
pid ołowom rudoho neba!  
Cia pisnia serciu nacze kamin',  
a vse ż jji spiwaty treba. (s.179)*

Jak różny jest nastrój wierszy zrodzonych pod wpływem nowego miejsca, wybranego – jak zauważał Antonycz – “z roz-

сądku”, niech świadczy porównanie futurystycznych obrazów “miasta sześcianów” z widokiem miasteczka jego młodości w wierszu *Czerwona wstążka (Czerwona kytajka)*:

*Horiať, mow watra, zabobony  
wikiw mynutych – sniw iskrystych.  
W kytaaajci zachodu czerwonej  
mojeji mołodosti misto. (...)*

*Moje misteczko tajemnicze  
w chłop'jacznych spomyniw zastoni!  
I znow mynuta junist' klycze,  
jak dawni klyczut' zabobony. (s.179)*

Można bez obawy powiedzieć, że tylko tu jest Antycz naprawdę u siebie, w swojej małej ojczyźnie, która ma niewiele jakby wspólnego z krajem w którym poeta mieszka. Byłoby to jednak, uważam, stwierdzenie niewłaściwe, albo wręcz niesłuszne, co w jakiejś mierze zostało zaprezentowane już wcześniej; tu trzeba natomiast podkreślić, że poeta nie szuka jakiejś innej lepszej ojczyzny. Jeżeli czegoś Antycz poszukuje, lub czegoś się obawia czy pragnie, to wyraża to w taki sposób jak w wierszu *Urywek (Urywok)*, gdzie pojęcie “Ojczyzna” nabiera uogólnionego charakteru, pomimo tego, iż poeta zwraca się do “mojej tragicznej Ojczyzny”, bowiem niczego poza tym określeniem nie konkretyzuje, choć stwierdza zarazem, że strach o nią wbija mu się “w serce jak nóż” (s.178). Gdy dodamy tu, że w tym samym zbiorze mamy wiersz *Słowo o Alkazarze (Słowo pro Alkazar)* i kilka innych jeszcze wierszy związanych z nim tematycznie, a więc wybiegających aż do dalekiej Hiszpanii, to zauważymy, że motyw Ojczyzny nabiera zaczyna u Antycza charakteru symbolu.

Krytyka podchwyciła za Antyczem to przede wszystkim, iż jest on “zakochanym w życiu poganinem”. Jest tak bez wątpienia w sytuacji, gdy poeta pozostaje w swoich ukochanych Beskidach; wtedy bez cienia wątpliwości można powiedzieć, że z jego wierszy przebija afirmacja życia, czasami nieco zmąconą obawą o dzień, który nadejdzie. Za zastanawiające można uznać, że radość życia, zachwyt dla piękna przyrody przerywane są niekiedy przypomnieniem o śmierci czy też pytaniami z kręgu eschatologii. Tym drugim poświęcona została cała jego księga zatytułowana *Wielka harmonia (Wetyka harmonija)*.

Nas jednak zajmie tu już do końca tylko to, na ile przywoływanie takich nazwisk jak np. Tuwim jest właściwe, ponieważ czynione to jest bez żadnego udokumentowania. Pozwolę sobie zatem tylko na zasygnalizowanie kilku przykładów zbliżenia, jak sądzę, w postrzeganiu świata przez Antycza i niektórych polskich twórców. Zaczę może od wiersza Leopolda Staffa *Kartoflisko* z cyklu *Ścieżki polne* z roku 1919, który proponuję zestawzić z wierszem *Kopanie kartofli (Kopannia kartopli)* ze zbioru *Powitanie życia* z roku 1931. Klarowna poezja Staffa, nie stroniąca od pewnych naturalistycznych dokładności; przyrównywana m.in. do twórczości E. Verhaerena, znana była bez wątpienia Antyczowi, i zapewne bliska z uwagi na sposób postrzegania przez naszego poetę urody życia. Można by jeszcze dodać, że obaj twórcy oddawali należną cześć klasycyzującej tradycji w poezji; bez większych obaw trzeba też zaryzykować twierdzenie, że u obu twórców znajdujemy mniej lub bardziej złagodzoną formę “żywiolowej namiętności”, pozwalającej tym mocniej oddawać się afirmacji wszelkich przejawów życia.<sup>23)</sup>

Przywołane tu dwa wiersze różnią się zdecydowanie formą: sonet u Staffa i dość nietypowy dla Antycza, bo zbudowany nieregularnie, pięciozwrotkowiec z “odciętym” zakończeniem,

przypominającym sentencję rodem właśnie z sonetu. W treści natomiast i w poetyckim obrazowaniu wiersz Antycza w jakiejś mierze przypomina Staffa. Wybór przez twórców, tak zwykłego zajęcia, jak kopanie kartofli, nie jest dla nich oczywiście niczym niezwykłym; ciekawe zbieżności polegają jednak na czymś innym. Staff maluje przed odbiorcą obraz w pełni realistyczny, a nawet naturalistyczny:

*(...) W miękkiej ziemi stopami zaparte okrakiem.  
Pośród mgły i szarugi, przemokłe do nitki, (...)*

U Antycza mamy natomiast tylko jakby barwne plamy:

*Korotkomy dniamy  
cwitut' wohniamy  
na kraju płaju,  
nemow kwitkamy.*

*Bahato bahattia,  
czerwone szmattia,  
a czasom żowte,  
nemow latattia. (s.75)*

Zakończenie wierszy jest natomiast tożsame, głosi bowiem nadejście ostatnie, najmniej przyjaznej pory roku. Staff stwierdza: “Co głucho brzmia jak bębny na odmarsz jesieni”. (s.134) Antycz wtóruje mu słowami: “(...) / znaki nimi, / / szczo piddajet' sia // zymi” / (s. 76)

Jeżeli w przypadku tych wierszy możemy mieć takie czy inne wątpliwości co do bliskości Antyczowskiego jesiennego obrazka z natury i jego Staffowskiego, być może, pierwotnie, to podobnie można odnieść się do reminiscencji z Tuwima u autora Księgi “Rotacji” (Knyżka “Rotaciji”). Można by tu bez potrzeby wdawania się do głębszej analizy skonstatować wyraźne powinowactwo w sposobie metaforyzacji świata poetyckiego u obu poetów, ale będzie to przecież tylko ogólnik, tym bardziej, że o wiele konkretniejszą zbieżność w tej kwestii zauważymy np. pomiędzy Antyczem i w znacznej mierze wyrastającym z tego samego co on kręgu kulturowego Jerzym Harasymowiczem<sup>25)</sup>

#### Przypisy

23) Zob. M.Jastrun, Wstęp, (w:) L.Staff, Wybór poezji, Wyboru dokonął i wstępem opatrzył M.Jastrun, Wrocław 1985, s.XV-XVI

24) L.Staff, op.cit., s.134. Kolejne w tekście z podaniem strony.

25) Zob. tekst Od O. Duchnowicza do J. Harasymowicza – czyli w zaczerwowanym beskidzkim kręgu



Б. І. Антонич (третій зліва) між українськими студентами Сяноцької гімназії.



## З церковного життя в Україні

Предстоятелі двох православних юрисдикцій - Української Православної Церкви Київського Патріархату Святіший Філарет і Автокефальної Православної Церкви Святіший Дмитрій в присутності президента України Леоніда Кучми проголосили про свій твердий намір щодо об'єднання обох православних юрисдикцій в єдину Українську Помісну Православну Церкву з патріаршим управлінням і оголосили про це свій меморандум.

В своєму меморандумі оба Предстоятелі зокрема закликають "Єрархів, кліриків та вірних обох Церков відкинути все, що було і продовжує бути перепоною на шляху до церковної єдності в Україні, і ставши дозрілим зняряддям Господнього довір"я, робити усе можливе для створення єдиної Української Помісної Православної Церкви. Благаємо нашого Господа Ісуса Христа, щоб обдарував душпастирів та церковний люд мудрістю у Богом благословенній справі об'єднання наших Церков".

(Друкуємо за: "Християнський вісник", ч.7 (55), липень 1998, Коломия, стор.2-га)

В днях 23-30 серпня 1998 р. у Львові (Україна) проходила друга сесія Патріаршого Собору УГКЦеркви (перша сесія відбулася в жовтні 1996 р а її темою була "Нова євангелізація").

Темою другої сесії було: "Місце і роль мирян в житті УГКЦ". В сесії брали участь представники чотирох митрополій: Львівської (Україна), Перемисько-Варшавської (Польща), Вінніпезької (Канада), Філядельфійської (США) а також автономічних єпархій (Бразилія, Аргентина, Австралія), кількох апостольських екзархатів в Зах.Європі (Великобританія, Німеччина, Скандинавія і інші), новоствореної апростольської візитатури в Казахстані. Приїхали також представники грекокатолицьких громад з Росії, Румунії, Словаччини.

Делегатами від Перемисько-Варшавської архієпархії були: митрополит Іван Мартиняк, о.Богдан Панчак, представники духовенства і монаших чинів, від імені мирян проф.Степан Козак, проф.Михайло Лесів, Петро Сивіцький і Мирослав Пригула.

Від 1-10 вересня ц.р. (також у Львові) проходив Синод УГКЦ, в якому брали участь тільки владики.

(Друкуємо за: "Наше Слово" ч.37 від 13.9.98)

До 54-ої річниці від дня смерти Митрополита Андрея  
(1.11.1944)

Редакція

## Гуманістові поставили пам'ятник у Тель-Авіві й зруйнували у Львові

*Андрей Шептицький: граф-митрополит,  
аскет-меценат, патріот-інтернаціоналіст.*

29 липня 1865 року в Прилбичах на Яворівщині народився чи не найвидатніший українець ХХ століття.

Боярським титулом удостоїв вихідців із Шептиць, що на Самбірщині, ще князь Лев, син Данила Галицького (1284 року). Шептицьких обирали Львівськими, Галицькими, Перемишльськими, Київськими єпископами, вони збудували у Львові собор св.Юрія. Та коли молодий австрійський офіцер Роман Олександр Марія граф Шептицький завітав 1887 року до Києва, його древній руський рід давно вважався польським. Дідом по матері був Романові польський письменник Олександр Фредро, а його брат Станіслав став генералом польського війська. Однак Роман повернувся тоді з Києва свідомим ... українцем Андреем, назвавши себе так на честь апостола й покровителя Русі-України.

Цей несподіваний для сучасників крок повторили вслід за ним і його брати Казимир (Климент) та Лев. А надихнув їх (як, до речі, й Тадея Рильського та В'ячеслава Липинського) особистий приклад історика Володимира Антоновича, який перший із нащадків руської знаті згадав свої корені. Попросивши в матері вибачення, змалку побожні Андрей і Казимир попращалися зі світським життям і постриглися в монахи - замоловати гріхи предків, що зреклися свого народу й обряду.

Але монастир виявився для Андрія затісним. Завдяки

непересічній освіті, невичерпній енергії й аристократичному походженню та можливостями жертвувати своїми чималими статками він, як свого часу Петро Могила, був приречений на стрімку кар'єру: священник, ігумен, монастиря, доктор права, філософії теології, єпископ Станіславівський, Митрополит Галицький та Львівський, віцемаршалок крайового сейму, сенатор австро-угорського парламенту. Навіть часті рецидиви запалення суглобів не зуміли перешкодити його найбезпосереднішій причетності до всього, що відбувалося в Галичині.

Він намагався забезпечити селян землею: заснував земельний банк і закупив кілька панських маєтків. Власний будинок віддав під шпиталь медикам-українцям, подарував їм ще 20 тисяч доларів на придбання закордонного медообладнання. Бідняків усіх національностей лікували безплатно а доглядали їх медсесри, які закінчили курси при духовній семінарії, Мільйон доларів подарував сирітським будинкам, посилав дітей на курорти.

Коли укаїнцям відмовили у відкритті освітніх закладів, заснував єдину у східних церквах Богословську академію, Науковий інститут для студій, віддав 110 тисяч золотих на "Академічний дім", який служив студентам гуртожитком та бібліотекою, збудував чотири школи, дві духовні

семінарії, фінансував навчання молоді закордоном (наприклад, мистецьку освіту сестри Соломії Крушельницької - Ганни), малярську школу Олекси Новаківського, видавництва й друкарні, "Просвіту" і "Пласт".

Заснувавши перший в Україні Національний музей, придбав для нього 15 тисяч експонатів. Приміщення музею йому обійшлося в 34 тисячі доларів. Хоч власник палацу на вулиці Драгоманова шовініста, не хотів продавати цю будівлю українцям, однак вдалося обхитрити - роль офіційних покупців взяли на себе євреї. Шептицький подарував музеєві ще 21 тисяч 400 доларів на добудову виставочного залу та два житлові будинки, квартплата з яких йшла на зарплату персоналу музею.

Після відвідин Митрополита Іван Франко вражено розповідав про те, наскільки різко контрастувала безпрецедентна щедрість Мецената з аскетичною простотою і скромністю його житла і побуту, одягу і страв. Та він зазнавав і гірших умов проживання: три роки провів як заручник у російських в'язницях не уник і польської. Ця профілактика", однак не позбавила бажання займатися проблемами своїх співвітчизників.

Обурений злочинами більшовиків, він навіть привітав у 41-му німецьку армію. Та невдовзі був змушений написати гнівного листа Гітлерові - протестував проти винищення євреїв. Прикутий до ліжка, Митрополит дав наказ своїм підлеглим сховати від убивців понаг 300 єврейських дітей. Серед них, зокрема, були й майбутні державні діячі Ізраїлю Гольда Меїр та Давид Коган. 1973 року ізраїльтяни поставили рятівникові величезний пам'ятник у Тель-Авіві. Споруджений ще 1935 року за проектом скульптора Сергія Литвиненка пам'ятник у Львові радянська влада знищила невдовзі після війни...

Ігор Голод

(Друкуємо за: "Єдина Церква", газета праославної парохії в Луцьку на Волині (Україна), ч. 8 серпень, 1998, стор.6)

## Лемківська хроніка

18.6 - Обрадували члени ГУ ОЛ в Ждині на полі "Лемківської Ватри". Оцінили підготовку до проведення XVI Ватри'98. Того дня заляно асфальтовим диваником доріжку од вїздової брами до сцени.

19.6 - Ян Шишко міністр охорони середовища, природних ресурсів і лісництва зо своїми радниками, новосанчівским воеводом Люціаном Табаком і лісниками державних лісів, краківського округу спіткалися з представниками ОЛ в Уряді Іміни Устя. Міністер рішучо бив противний одданю лемкам насильно забраних їм лісів внаслідок депортаційної акції "Вісла" Його аргументи то погіршиня екології лісів, коли стануться приватном власністю.(?!).

11.7 - В гоївському музею "Спіхлеж" при іконах, затриманих на кордоні митниками, (експонуються там од травня до кінця того року) відправили молебен о.о.Роман Лірка і Тарас Сенюра. Бив присутний ксьондз польсько-католицького костела, інфнулат Юзеф Бриза.

24-26.7 - Організували ХУІ "Лемківську Ватру" в Ждині. Голова Оргкомітету Василь Шлянта, староста Петро Васуля. Виступали гості : маршалок Сейму Мацей Плажиньські і голова Сеймової Комісії національних і

етнічних меншин Яцек Куронь. Запрошени а несприсутни на "Ватрі" отримали по "Ватрі" од організатора основни ватряни документи: пресовий комунікат, привітання голови ОЛ О.Маслея. виступ Маршалка Сейму і Голови Комісії національних і етнічних меншин.

25.7 - в суботу в Ждині засідала Президія СФУЛО на європейский континент під головуванням голови СФУЛО Теодозія Старака. Присутни члени Президії: Т.Старак, С.Криницький, І.Щерба, М.Мушинка, М.Сополига, В.Шлянта і Б.Салей. Обговорювали справу осідка Президії СФУЛО і його реєстрацію. Заступником голови СФУЛО на Європейский континент обрали голову ОЛ в Польщі - Олександра Маслея.

1.8 - В Ждині проведено пленарне засідання Головної Управи ОЛ на ватрянім полі. Участ взяли тіж Василь Шост, голова Товариского Суду і Володимир Макух, голова Головної Ревізійної Комісії.

Голова ОЛ О.Маслей склав звіт з перебігу "Ватри'98" і представив загально фінансове розчислення. Організатор свята - ОЛ понесло дуже більши витрати, як штороку з причини новообовязуючого права організування таких імпрез і більших видатків інвестиційних на полі "Ватри".

Присутни загально позитивно оцінили перебіг свята. 8-9.8 - організували "Лемківську Ватру на вигнанню" в Михалові. Панорама Телевізії подала, же зобралося около 3 тисячи ватрянів.

8-9.8 - проходило VII Свято Української культури "Над Ославою" в

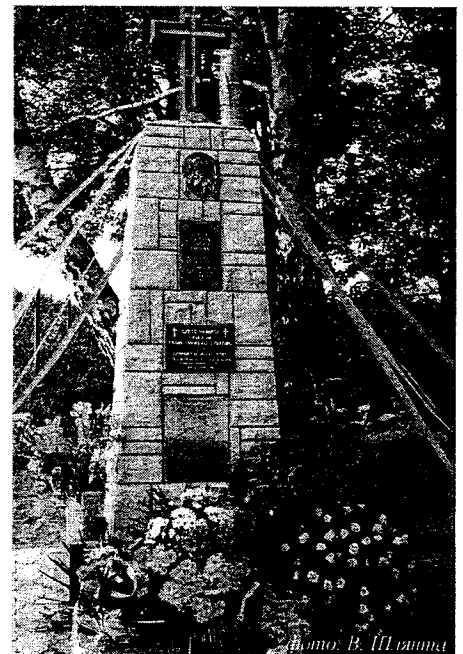
Мокрим, што його органі-зуют; місцевий гурток ОУП і ансамбль пісні і танцю "Ославяни". В його програмі било посвяченя памятника жертвам Завдки Морохівської. Приїхали гості: секретар Посольства України в Польщі др Ігор Цепенда, голова СФУЛО Теодозій Старак. ОЛ репрезентували: голова О. Маслей, секретар Анна Дубец, член Управи В. Шлянта.

В суботу 8. серпня посвячено поставлений на цмунтері в Завадці Морохівській памятник помордованим в 1946 р. (польским войском і рабунковима бандами з Ніебещан) 73 мешканців Завадки. Посвячення доконали отці грекокатолицький і православний з вірніма та запрошенима гостями.

9.8 - В приграничним селі Бехерів на Словаччині організували ІХ "Бехерівську Ватру". Од ОЛ брали учас: голова О. Маслей, член Президії П.Чухта, члени ГУ: А. Клемаш і П. Шафран.

24.8 - В сему річницю Незалежності України Генеральний Консуль України в Гданьську запросив на урочистий прийом м.іншими представників української громади з північної Польщі.

В прийомі брав учас тіж голова Відділу ОУП в Гожові і



Пам'ятник жертясам Завадки Морохівської посвячений 9.8.98

фото: В. Шлянта

ред. "Ватри" М. Ковальський з дружином.

24.8 - на горі Явір в Висові, в сему річницю Незалежності України, п'ятих грекокатоліцкких священників з вірними одправили Службу Божу та молебен до Пречистої Богородиці за кращу долю України.

23 - 30.8 В остатній тиждень серпня проходив в Закопанім ХХХ Міжнародний Фестиваль Фольклору Гірських Земель, брала участь "Кичера"...

24.8 - згідно з вповідями на ХVІ "Ватрі" маршалка Сейму М.Плажинського і голови сеймової комісії національних і етнічних меншин Я.Куроня - голова ОЛ звернувся до премера Є.Бузка з просьбом о спітканя.

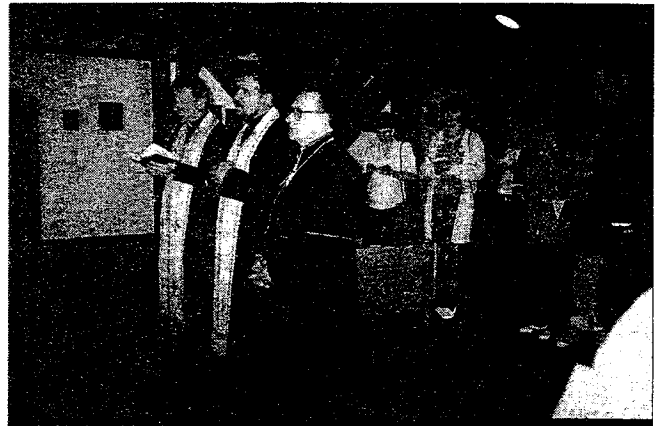
28.8 -1.9 В Лігниці проходив ІІ Міжнародний Фольклорний Фестиваль Національних і Етнічних Меншин.

19.9 - Посвячено іконостас в грекокатоліцккй церкви в Криницьі. По акції "Вісла" церкву перебрали римокатолики і в середині переробили ей на костел. Уснули іконостас і не знати, што з ним зробили. Тепер, коли церкву оддали власникам, новий іконостас зробили на Україні.

Його посвяченя довершив еп. Павло Василик з України з участю отців: катедрального пароха, архідиякона і діякона (з України), Мирона Михайлишина - декана і місцевого пароха, Василя Стойки - пароха Лосі, Павла Сивця, Івана Ференца та Андрія Журава (диякона).

19-20.9 - В Вуковарі і Петрівцях (Хорватія) Союз Русинів і Українців Хорватії одзначив 30-ліття існування той громадской організації. На святкуваня (культурна програма, одкрита виставок, літературний вечір) запросили тіж заступника голови СФУЛО на Європу О.Маслея, голову ОЛ.

26.9 - В Канцелярії Премера уряду РП у Варшаві проходив організуваний з ініціативи Фундації розвитку льокальной демократії семінар на тему: "Роля преси в побудові престижу льокальності - інформація та едукція". Од ОЛ брав участ голова ОЛ О.Маслей. (пш, вш, мк)



Отці Роман Лірка, Тарас Сенюра і кс. інфулат Юзеф Бриза в часі екуменічного Молебня в музеї „Спіхлеж” в Гожові  
фото М. Ковальський



В 7-му річницю незалежності України в Генеральному Консульаті України в Гданську в часі урочисеого прийому промовляє Генеральний Консуль

фото М. Ковальський

Юрій Бача

## Що собою являє русинський словник?

Русинська оброда в Пряшеві видала у 1994 році "Орфографічний словник русинського язика, який має "приближно 42 000 слів". Метою словника було довести, що "русинський язик" і "русинський народ" не має нічого спільного з українською мовою та з українським народом, який давно називав себе народом руським (чи малоруським) і до якого завжди голосилися всі представники культури української національної меншини Словаччини.

Словник має 40 472 слова. З того - 36 622 слів українських, або таких іншомовних, які наводяться у словниках української мови, 2 274 слів словацьких чи таких іншомовних, які наводяться в словниках словацької мови. У словнику є 1 418 назв осіб, рік, гір, сіл, міст, держав, континентів, які так само не є "русинськими". Крім того, у словнику є понад 300 дальших іншомовних слів (переважно мадярських, німецьких, польських але й російських) та сотні термінів, які теж явно не є "русинськими".

Тому навіть найточніший підрахунок слів нічого не дає, бо в ньому є багато тих самих слів, які вживаються у різних мовах, а теж в українських говірках Словаччини.

Щоб досягти практичної максимально можливої точності ми були змушені поєднати слова українські, словацькі та іншомовні в категорію явно "нерусинських" слів, яких у словнику 39 199. Тоді всіх інших тобто ніби "русинських" залишилося 1 273 слова. Однак між ними є багато неіснуючих, тобто штучно утворених та спотворених слів, якими ніхто не користується.

Отже, місцевих (чи "локальних") слів у словнику "русинського язика" менше одної тисячі! Тобто, менше двох і пів процента! Серед них є такі "шедеври", як от: гіп-гіп-гура, ей, ейга, тіню-ріню, тра-ла-ла, тра-та-та, тю, тятя, фай, фуй, фуч, ха-ха, ху-ху, ціп-ціп, цін-цін, ча, чіт, чучо, шос, шоу, юй тощо, хоча тут не наведено сотень і сотень справді народних слів русинів-українців Словаччини.

З поміж десь триста назв українських сіл у словнику нема біля 200! - хоч укладачі твердять, що "в словнику суть уведжени частоуживани власни мена і дакотри географічні назви, главно локального характеру". Є сім разів "Спишский" проте ні разу "русський"! Отже, нема у словнику: Руська Кайна, Руська Воля, Руська Волова, (хоч є Словенська Волова!), Руська Нова Вєсь, Руська Поруба, Руські Пекляни, Руський Кручов, Руський Потік; є лише Рус, Руска, Руське!

Та навіть, коли поєднати всі "русинські", неіснуючі, спотворені та вигадані слова "русинського язика", дорахувати до них також слова, надруковані два і більше разів - і всі визнати за "русинські", то й так їх всіх у словнику не буде навіть дві тисячі!

Отже словник явно не доводить ні існування окремого "русинського язика", ні окремого "русинського народу", та ще й такого, який би не мав нічого спільного з українським народом, від якого русини походять. Натомість словник однозначно доводить політичне намагання його "складаючих" максимально словакізувати говірки русинів-українців Словаччини.



Іван Головчак

# Овесняюча муза

Антоніні Слоті  
прсвячам

То якиси чари мают вірши  
Пані Антоніні Пласконь-Слоти:  
Як їх читам, стаю цікавішим,  
Ниби лечу понад гір висоти.

І обзерам ліси, милу,  
Кожду річку, гору і долину;  
І достаю товди таку силу,  
Што пригортам до-ся Лемківщину.

Чую в тот час щирю гвару лемків  
І душевне святе їх стремліня:  
Прагнут вічно в горах зелененьких  
Виводити своє покоління.

Хочут завсе ґрунти засівати,  
Хліб рости, гнути в праці крижи,  
На весілю, в церкві поспівати,  
Би веселіст грала в кожній хижи.

Вчит авторка шанувати рідне,  
Што віками предки сой творили.  
Оно ниби сонце нам потрібне,  
Як тот кисен всім додає сили!

І як збережеме всі обряди,  
Приповідки, пісні, рідне слово,  
Нами будут лем народи ради,  
Же не жили в житю ми половом!

Бо хто любить все національне,  
Но і в тот час чуже тіж шанує,  
Того не підкосит в днях печальне  
І ніколи не асимілює.

То не треба свого ся зрікати,  
А лем все гордитися ним треба:  
Оно тіж єст з Божой благодати  
Й носит в собі милу святіст неба.

Знає поетеса до рідного  
В грудях лемків любов розпалити,  
Жеби серед людства світу того  
Могли рідним тіж ся похвалити.

Дай їй, Боже, снаги і натхнення,  
Жеби могла довго нам писати,  
Та творити втіху на штодення  
Й отчий край в серцях поміщати!

## БЕРЕЖАНСЬКІ ЛЕМКИ

(продовження)

Лемки присутні в залі тепло вітали виступ Бережанського співочого гурту "Лемкиня" в програмі якого були лемківські народні пісні, поезія і гумор.

Цікаво пройшла презентація книжки лемка з Яблониці Івана Скальського "У назві тій – буяння яблїнь цвіту".

Багато труду вклало Бережанське товариство "Лемківщина" для встановлення Пам'ятного знака до 50 річчя депортації українців з пограничних земель України Лемківщини, Надсаня, Підляшшя і Холмщини, який було встановлено у Бережанах і освячено 17 жовтня 1996 р. Ідею побудови Пам'ятного знаку висунув мешканець м. Бережани, Богдан Тихий, виходець з Лемківщини, а проект пам'ятника надзвичайно вдало, у лемківському стилі виконав Львівський архітектор Микола Гайда.

Часто в м. Бережани під-час проведення святкових концертів у їхню програму вплітається виступ лемківського фольклорного самодіяльного співочого гурту "Лемкиня". Гурт виступав на II Всеукраїнському Конгресі лемків у Івано-Франківську та на II Світовому Конгресі Світової Федерації лемків у Львові, є частим гостем у селах, де проживають лемки, а підчас Різдв'яних Свят у лемківських сім'ях нашого міста з колядками і щедрівками.

**БЕРЕЖАНИ  
ПАМ'ЯТНИЙ ЗНАК  
ДО 50-РІЧЧЯ  
ДЕПОРТАЦІЇ  
УКРАЇНЦІВ  
З ЛЕМКІВЩИНИ,  
НАДСАННЯ,  
ПІДЛЯШШЯ  
ТА ХОЛМЩИНИ  
У 1944-1947 РР.**



Галина Завійська – лемкиня з с. Одрехови  
м. Бережани, квітень 1998 р.

...презераме стари фотографії...





Об'єднання Лемків  
Головне Правління  
38 - 300 Gorlice  
ul. Broniewskiego 9/7

15 Червень 1998

Дорогі п. Александер Маслей і п. Василь Шланта.

Пише до Вас Ярослав Кравчишин в імені п. Пилипа Хомяк, котрий надіслав мені лист і цінну знімку. Пан Пилип Хомяк мешкає з родиною у Чикаго і говорить тільки на англійській мові. Понявше Я перевів на українську мову цей лист якого оргінал посилав.

"Дорогий Ярослав:

Коли ми говорили паро місяців тому ти надмінив що можеш сконтактуватись з кимсь у бувшій області Галичини хто має доступ до метрик народжень або статистик населення моїх предків.

Понявше подаю список інформації котрі стосуються батьківських дідів.

Мої діди прийшли до З'єднаних Штатів Америки на початку 1900 - их років. Як то можливо, я хотів одержати метрику народження / хрещення, документи дідів *Wasil Chomiak* і *Anastasia Bugel*. Понявше заміщені інформації їх родичів тому що я хотів би мати відписи документів уроджень і хрещень їх шлюбу і згону як що вони доступні.

*Wasil Chomiak*, народжений 17 Січень 1884 в селі Кремпна, бувша округа Ясла, Галичина, тепер округа Кросна, Польща. Він був син *John (Ivan)* і *Anastasia Chomiak*.

*Anastasia Bugel*, нар. 15 Серпень 1887, в селі Полани, бувшій округ Кросно, Галичина, тепер округ Кросно Польща Она була донька *John (Ivan)* і *Pelagia Bugel*.

*John (Ivan) Bugel* був сином Михайла *Bugel* і *Maria Bugel (Kuszwana)* з уродження) з газдівства в Поланах.

*Pelagia Bugel* була донька Андрія *Dytko* і *Mari Dtko (Lidlecza)* з уродження) з газдівства в Поланах.

Як що твій контакт не дасть результатів хто має доступ до архівів, можливо они можуть вжити заходів, ім'я особи або інституції до кого я повинен скеровати мої питання.

Прошу повідомити мене о коштах пов'язаних в тім дослідженні.

Мої діди були віддані Греко - Католики і що віру - мішне релігійне переконання привезли до Америки. Наша родина продовжує ці традиції.

Я долучую дві знімкі котрі дають надхнення для нашої родини і парафія церкви до котрої моя родина належить.

Моя прабаба Пелагія належала до тої церкви. Відколи Пелагія Бугел була з Полан я думаю що то може була або ест в Поланах але напевно то я не знаю. Можливо люде до котрих ти звертаєш мої запити будуть могли розпізнати ім'я і місце тої церкви, і можливо подати час коли та знімка була роблена.

Я хотів би з контактуватись з священником котрий відправляє служби людам де була роблена знімка. Можливо що та знімка послужить яко надхнення. Як що буде бажання писати більше копії тої знімкі то я з приємністю передам. Відколи я з нетерпеливістю хочу довідатись про ті околиці я хотів би з приємністю навязати з кимсь хто би був заінтересований поділити інформаціями зімною о околицях і селах КРЕМПНА, ПОЛАНИ, МИСЦОВА, села з котрих де котри люде прибули з моїми дідами і замешкали в ті країні.

Дякую за допомогу в ті справі. Маю надію що будемо на майбутне говорити.

Дякую,

Підписаний, Пилип А. Хомяк."

Про такі інформації питає п. Хомяк. Які небуть інформації належать слати в українській мові на адресу: або мою:

Mr. Phillip A. Chomiak  
5354 South New England Av.  
Chicago, IL 60638 - 1112  
USA

Jaroslav Krawczynszyn  
P.O.Box 1156  
N. Riverside, IL 60546  
USA

Я долучаю \$ 20 долларів на покриття коштів пересилки чи інші витрати з тої причини. Очікуємо відповіді.

Пам'ятковий знімок

Парафіяне в народних одягах з парохом біля церкви. Жінки (невісти) на голвах мають фацелики. Чоловіки - погавки і гуньки. В даліні видно загони на котрих вирощували хліб.

Власник знімки Пилип Хомяк розшукує інформації - чи то церква в Поланах і в яких роках знімка була роблена.

Цю знімку прошу замістити у журналі "Ватра" Призерами старі знімки...

З пошаною,

*Ярослав Кравчишин*  
Ярослав Кравчишин

В останньому тижні серпня ц.р. проходив в Закопаному

## XXX Міжнародний Фестиваль Фольклору Гірських Земель

Жюрі під проводом др.Кристини Квасьневич оцінило 10 закордонних ансамблів і 4 з Польщі. Найбільша конкуренція проходила в категорії II, які репрезентували художньо опрацьований фольклор. Признано нагороди в групах: "золотих", "срібних" і "бронзових" "цюпаг" ("топірців").

Лемківський Ансамбль Пісні і Танцю "Кичера" здобув в групі "срібних цюпаг" першу нагороду ("першу категорію").

Свою "Цюпагу зі збиркадами" ("віночком-острогами") ім. Казімежа Страханського, акредитовані при Фестивалі журналісти признали також "Кичери" за "вірність культурі культивованій в розпорошенні і трудних обставинах а також за переказування традиції молодому поколінню".

(За "Тижодніком Подгалянським" № 35/98 від 6 вересня 1998 р.)

\*\*\*\*\*

## Шановні Читачі!

особливо Ви, з околиць Полян (тих коло Крампній), Крампной і Мисцови!

Дуже просимо Вас уважно читати лист п.Ярослава Кравчишина з США, що побіч і відповісти йому, яку церкву представляє залучений знімок і (можливо) час з якого він походить.

Дуже будемо Вам вдячні за кожную вістку в цій справі, яку схочете прислати і до нашої Редакції. (адреса в "стопці" на останній стороні).

Редакція "Ватри"

## В Лігніщі проходив в днях 28 серпня-1 вересня 1998 р. II Міжнародний Фольклорний Фестиваль Національних і Етнічних Меншин,

що його організував Центр Мистецтв-Драматичний Театр в Лігніщі.

**В п'ятницю 28.8** о 19 годині в Любіні в готелі "Бомабаль" проходив словацький вечір, в якому виступив словацький ансамбль "Піліс" з Угорщини.

**В суботу 29.8** о 16 при найкращій погоді вулицями Лігніщі пройшов хорівід до Амфітеатру, де пройшов галя-концерт.

**В неділю 30.8.** (від 10-18) ансамблі виступали в різних місцевостях Лігніччини і в місцевості Бург (Німеччина),

- о 12,30 в Центрі Лемківської Культури в Лігніщі проходили "II Зустрічі з Лемківською Культурою",

- о год. 18,30 в кавярні "Маска" "Вечір ромської (циганської) поезії і музики (Тереса Мірга і ансамбль "Кале Бала" з Чорної Гори.

**В понеділок 31.8.** в конференційному залу Воєвідського Уряду проходила наукова сесія "Незнайомі сусіди II", що її вело лігніщке "Товариство Пшияшол Наук".

Виступали м.ін.:

- проф.Едвард Петрашек - в телеграфічному скороченні подав історію Сьльонска,

- проф.Збігнев Курч виголосив інтересну доповідь "Німці на Сьльонску".

Наступний референт (проф.Богдан Сітек?) представив теоретичні розважання про функції-діяння більшості-меншості в суспільстві-державі. Уникав термінів "українці", "український" а зате наголошував терміни "лемки", "лемківський" в розумінні національності.

Була доповідь "Євангелицькі спільноти в Лігніщі".

Др Дудра (з Пшемкова) говорив про виселення і розселення лемків. Тут моя заувага: В офіційних документах - партійних і адміністративних - часів акції "Вісла" - виселення і розселення не говориться про "лемків", "лемківську людність" а лишень про "українську людність", "людність українського походження".

Були ще доповіді: про українське шкільництво в Лігніщі (п.Нікітенко), про шкільництво німецьке і жидівське, про ромів (циганів).

- о год.16 в кавярні "Маска" проходили "Зустрічі з німецькою культурою" а

- о год.19 дружня зустріч-бенкет для ансамблів ("споткане пши бесядним столе").

**У вівторок 1.9.98**

- проходили концерти на терені воєвідства на інаугурацію нового шкільного року а

- о годині 16 прощальний хорівід вулицями Лігніщі. (мк)

### Сердечна подяка

Висловлюємо ширю подяку за матеріальну допомогу для Об'єднання лемків. На потреби Свята Лемківської Культури в Ждині передали:

- Перший Відділ ООЛ в Нью-Йорку, США . . . 500 америк. доларів

(гроші переказав п. Теодор Павелчак)

- п. Роман Любинецький, Краків . . . . . 50 зл

- п. Роман Любинецький, Рибник . . . . . 500 зл

На фонд видавництва кварталника "Ватра" дарували:

- о митр. Степан Дзюбина, Перемишль . . . . . 100 зл

- п. Євген Скірпан, Ілоув . . . . . 20 зл

- п. Григорій Пецух, Закопане . . . . . 30 зл

- п. Семан Малзелян, Тшмель . . . . . 50 зл

- п. Олександра Полянська-Гринчук, Вроцлав . . . . . 500 зл

Сердечно дякуємо

Редакція "ВАТРИ" . . . . . Головна Управа  
Об'єднання лемків

Володимир Кочерга

## Дідо

Насміявся молодий  
зо старого діда,  
же він сивий і кривий  
а на плечах горбина.

Же він ходит о палици,  
же так шкандибає,  
же юж тепер молодим  
місце займає.

Ой! я тобі парібче  
нич ся не дивую,  
коли в тебе лем тепер  
баюси ся сіют.

Тебе мама пильнувала,  
жебис не мав біди.  
І ти виріс богатером  
на маминим хлібі.

Мене доля не щадила,  
не раз в біду пхала.  
Но і смерт мі в очи,  
часто заглядала.

Я боронив Батьківщину,  
в тоти тяжки часи.

Я проливав свою кров,  
За волю нашу і вашу.

Я працював дуже тяжко,  
на тот кусок хліба.

Дуже добре розумію,  
што достаток, а што біда.

А ти не знаш шанувати,  
ни гроши, ни хліба.

Не дбаш тіж про роботу  
та й старого діда.

Бо він своє юж пережив,  
з роботи згорбився.

І кулявий він з того,  
же з ворогом бився.

Не встигнеш ти все познати,  
бо молодіст звяне.

Минут роки дозрілости  
і старіст настане.

Чим будеш ся хвалити?  
Што ти зробив в житю?

Што про тебе повідати,  
будут власни твої діти?

І повідят: - забив свою мову.

Престав ся ньом тіж молити.

Зрадив вірніст народу,

Не хтів ся з братами годити.

Вшитко розваж і подумай,  
Што треба робити,

То не буде серце мене,  
про тебе боліти.

Товди можу я спокійно,  
піти в тоту могилу,

Бо я творив кращу долю  
наступному поколіню.





# Листи

## до Редакції

Ужгород, 20.5.98

Шановний Пане Ковальський!

Листа Вашого і 2 часописи "Ватри" одержав, за що Вам щиросердечно дуже вдячний. Я вже думав, що Ви може не одержали мого листа, але вже добре що зайшов.

Біля нас особливих новин немає, жити дедалі стає гірше, бо пенсії малі, а працю пенсіонерам знайти дуже важко. Останній час, особливо цей тиждень, дуже погано в мене з очима, навіть не міг дивитися на світло, бо дуже великі болі були і зір упав на 80%, але тепер трохи покращало і хоч можу вже потроху писати Вам листа.

Я дуже радий тим часописам і другим лемкам дам почитати, хоча тут в Ужгороді дуже мало є таких переселенців з Польщі. Збираюся поїхати до брата Мирона в Козову на Тернопільщину і повезу "Ватру", щоб і там лемки почитали. Цього літа я планував поїхати в Польщу в своє село на Лемківщину, бо я ще там від 45 р. не був, але побачу, яке буде здоров'я, хотілося б побути хоч раз на Лемківській Ватрі в Ждині.

Тут надсилаю Вам, Пане Михайле, один допис лемкині з Одрехови Галини Завійської, яка проживає в Бережанах і є активним учасником співочого лемківського гурту "Лемкиня" в Бережанах. Вона надіслала цей допис про Бережанських лемків мені і просила, щоб я надіслав його до Вас і по можливості помістити його в "Ватрі", а також календарик з пам'ятним знаком 50-річчя депортації українців з Польщі, який встановлений в Бережанах.

Крім того надсилаю Вам деякі матеріали з газет, які виходять у нас в Ужгороді і копії фотографій з музею в Торонті, який зробив п.Максим Маслей в своїй помешканні. Це він там на знімку зі своєю дружиною Надею, коли я був у них в 94 році, коли приїхав на могилу батька. Крім того я відшукав в Берегові, на Закарпатті, де жив батьків брат Роман, деякі знімки діда о.Степана і його шлюбну метрику, якій в серпні місяці рівно 100 років. В діда Степана було прізвище Кот (так і в свідоцтві записано), а коли його висвячували на священника, то він зробив собі друге прізвище Тарнович. Він помер коли йому було десь 45 років.

Може коли я буду їхати до Синяви, то візьму з собою ці фотографії і може зайду до Горлиць, щоб там дещо докладніше розказати і залишити ці матеріали, а покищо висилаю ксерокопії з них.

Як Ви там проживаєте, як Ваше здоров'я, родини? Маєте мабуть багато праці по підготовці до Лемківської Ватри в Ждині.

Хочу поїхати, як трохи здоров'я покращається, у Львів до п.Чулика Іллі і розізнати що там робиться з тими книжками батька, які вони збиралися перевидати вже 4 роки тому, тобто його 3 книжки: "Ілюстрована історія Лемківщини", "20 років неволі" і "На згарищах Закерзоння". В мене є дуже мало матеріалів з творчості батька, бо все згоріло в хаті в Синяві, а з музею не хотів забирати... Про своє село Синяву, може якось другим разом, як трохи буду краще бачити, шось трохи "набазграю" і Вам вишлю.

В журналі "Лемківщина" № 2 за літо 1994, що виходить в Нью-Джерзі є моя стаття "Зі спогадів про батька", а також

в №№ 3 і 4 за 1995 р. є мої статті під псевдонімом Синявець "Нас гнали з рідних земель...", де є описано про цю трагічну ніч с.Синяви, коли був напад. Якщо вони є у Вас, то подивитесь, а коли немає то я вишлю.

Хочу ще раз подякувати від широкого серця Вам Пане Ковальський за те, що не забули за мене і прислали мені такі чудові часописи. Бажаю Вам і Вашій Родині доброго здоров'я, творчих успіхів і всього-всього найкращого. Бувайте здорові. Щире здоровлення від мене прошу передати всій редколегії "Ватри". До зустрічі на Лемківській Ватрі. З пошаною до Вас.

Олександр Тарнович.

9.8.98

Дорога Редакціє!

Від душі всієї сердечно дякую бувшим Тиличанам; П.Володиміру Брунарському, Володиміру Щавинському, Петру Криницькому, Іванові та Іванні Сенко, лікарці Ганні Какалець, Василеві Косару, Григорію Головачу та їх Дружинам Дарії і Ганні як також П. Івану Красовському, які тепло привітали мене з нагоди мого сімдесятиріччя, щиро побажали міцного здоров'я, щастя, радості та успіхів на ниві віншування. А ще з великим піднесенням висловлюю дзвінкоголосе спасибі Отцю Митрату А. Дуді за вимовлені ним в Божому храмі побажання Божої благодаті і здоров'я, як мені так і всім Іванам, Петрам та Павлам, що разом з усіма людьми відсвяткували в честь своїх патронів Різдво св.Івана Хрестителя та свято, Святих Верховних Апостолів Петра і Павла. Ніколи не забудеться церковного хору мелодійне "Многая літа", що так приємно і зворушливо овеснило наші серця.

За гуманні зичення у час мого ювілею і 22 номер "Ватри" прийміть п.Головний Редактор, мій низький уклін.

З глибокою пошаною  
Іван Головач

30.7.98

Вельмишановний Пане Михайле!

Отримав від Вас останній часопис "Ватра", за що Вам дуже вдячний. Не знаю чим зможу Вам віддячитися за ці часописи. Думав, що цього року поїду на "Ватру" в Ждиню, але не все так виходить, як хочеться. Трохи вже не той вік, щоб їхати в далеку дорогу, а по-друге не дуже добре себе почуваю і десь на початку серпня мушу іти в лікарню на операцію, то ще не знаю як то все буде, бо треба трохи платити, а на мою пенсію то неможливо.

Як Ваше здоров'я Пане Михайле, як сім'я Ваша мається, що нового біля Вас? Пишіть як пройшла "Ватра" цього року в Ждині, думаю, що погода була гарна і тепло, не так як в прошлому році. Чи багато було наших лемків з України?

Хотів спитати Вас Пане Михайле, чи можна мені вислати деякі спомини про своє село і про ті часи, як нас гнали з наших земель.

Щиро Вам вдячний, що помістили замітку про вечір спогадів про нашого батька в Козові. Питають мене лемки з Бережан, чи я вислав до Вас їхній допис "Про Бережанських лемків" і як буде можливість, то помістіть його у "Ватрі". Вони будуть дуже раді з цього.

Як вийду "цілий" з лікарні, то напишу Вам. На цьому буду кінчати і хочу побажати Вам і Вашим Рідним доброго здоров'я, успіхів в роботі і всього найкращого. Здоровіть від мене всю редакційну колегію часопису "Ватра". З

пошаною до Вас

Олександр Тарнович  
Ватервліст, Н.Й. 2 вересень 1998



*В Музеї Лемківської Спащини ім. Юліана Тарновича-Бескида в помешканні панства Наді і Максима Маслевів в Торонто. Між господарями в середині сидить син Юліана Олександр з Ужгорода.*

Дорогий Приятелю Михайле і Твоя Родино!

Щиро вітам Вас вшитких і жичу доброго здоровля. Дуже дякую за остатній номер "Ватри", як рівнож за лист з поздоровліньом і милом для мене пропозиційом написати дашто до Календаря на 1999 рік, котрий виходить під редакційом п. проф. Заброварного. Признамся щиро, же не знам писати на замовлення, лем звичайно пишу тото, што душа диктує. Всеж таки приємно било мі почути, же "хтоси" доцінят мою скромну писанину. Но а іщи бити присутним на сторінках так престижной книги - то для мене миле виріжніня. Од того часу перо ходило за мною і не давло спокою. Минулого місяця таки взяв-ем його до руки - писав, дер картки і зас писав. Зачав-ем цілком інше, аж вкінці "вродилося" тото, што видиш. Ци буде гідне заняти місце в Календарі - здаюся на Твою і п. проф. Заброварного критику. Як сам видиш, мам клопіт з тим дурним "ЪГ" і не все памятам о ним, бо як мене вчили в початковій школі, то оно не мало місця в нашій азбуці. Так правду повісти, то моє писання дост "хоцяке" і кожний має право звернути мі увагу. А ци я тому винен? Виріс-ем в таким лемківским "кліматі", што не лем кожде село мало свій особливий акцент-наголос, алі в тім же селі поединчі люде ріжнилися в гаданю ци бесіді. Добри памятам, же стари люде гварили: "ой, коби поляло, бо барз сухо" або зас: "ой, коби бЫла хвиля, бо маме грабати сіно". Нихто зато не звертав ім увагу, але молоди тото може і архаїчне слово замінили на "жеби" і так юж остало. Мої баба бЫли родом з Чертіжного і хоц довги роки прожили в Білцареві - до самой смерти кромпелі звали "компери", а вікно "вигляд" і таке інше. Ци ми мали право сміятися з них, або натігати на своє "копито"? Якби товди вибралистеся з Богуши до Криниць, то там садили "земяки", в Білцареві "кромпелі", в Фльоринці "компери", в Полянх і Бересті "грулі", але за Криницьом, "за горами родилися терки" і "бандурки". Але прото бЫли-зме на правду лемками і нихто тому не дивувався, хоц мі особисто найбарже смакували печени "кромпелі" з маслом.

Дорогий Приятелю Михайле! І зас, не написав-ем тото, што-м заміряв. Хтів-ем Ти повісти, же копію "Што сниться Білцареві" посилам рівно ж до "Н.С.", бо то юж моя традиція. Буду рад, як помістят так в нашій газеті, як і в

Календарі.

На закінчення чуося в обовязку пояснити непорозуміння, яке зашло медже нами про глупих 50 зл, котри казав-ем післати зятюви з Тшмеля на оплату - як юж не на пренумерату "Ватри", то хоц на оплату почтову, бо знам, же то дуже коштує і хтів-ем доложити своїх "п'ят грошів" до братовой пренумерати. Але думам, же-с добри зробив, же-с післав "Ватру" мому зятюви до Тшмеля, най хлоп читат і платит за себе, бо го стати може більше як мене. а і читати знає добри по-нашому, бо скінчив українську школу в Лігниці і дешто більше. Добрий і свідомий наш лемко, читат "Наше Слово", а "Ватра" побільшит його знання про наши лемківски справи. Отже вшитко добри і мимо волі мате о одного читача більше.

Брат Василь з Каліфорнії лем вчера дзвонив до мене, же хворів і перебивав кілька днів в шпиталі. Мам надію, же буде му ліпше і докінчит малювати панораму Білцареві і образ св. св. Володимира і Ольги, котрі то юж дост довго малює. Будте здорові!

Семан з Родином

...Посилку з журналом "Ватра" отримав, за що якнайсердечніше дякую. У неділю 19.7 всі примізки продав і нині переказом висилаю гроші... "Ватра" в нас оцінюється як дуже добрий журнал...

Селиська, 20 липня 1998 р.

Іван Павлик

...З великою радістю і насолодою прочитував я по два рази деякі, дуже гарні статті з "Ватри", які є чудесними і повчальними для нас українців...

Львів-Брюховичі, 18.8.1998 р. проф. Мирон Закопєць

...Дякую за висланий журнал "Ватру", бо маю можливість познайомитися з життям нашої Лемківщини. З "Ватри" довідуся про наши лемківські справи. Цей кварталник провадить велику роботу не тільки для старшого покоління але й для молодого, щоби наша лемківська історія не була забута..

Львів, 13.9.1998

Володимир Слога

Добрий день!

Шановний і Високоповажаний Пане Михайле, Шановна Редакціє!

Ось і відсвяткували ми славний ювілей 1100-річчя Галича. І я нарешті пишу Вам листа. Уперш за все дозвольте від усього щирого серця подякувати Вам, що прислали мені "Ватру" з моім віршем на першій лицевій сторінці. Я, звичайно, щиро вдячний, шо так високо показали мене читацькому колу, але чи заслуговую на таку високу пошану. Весь журнал я прочитав з великою для себе насолодою. Дякую Редакції за цікаві матеріали. Сьогодні посилаю Вам свою "Тугу" та "Ждіню". Посилаю Вам також Данила Галицького (вирізка з обласної газети "Галичина"), пам'ятник, якого відкрито у місті Галичі 20 вересня цього року до дня 1100-річчя Галича і вирізка з газети "Дністрова Хвиля" з моім віршем присвяченим Данилові Галицькому. На закінчення дозвольте побажати Вам і Вашим родинам щастя, міцного здоров'я і усьоо найкращого у житті і на Многая і Благая Літа!

З пошаною до Вас!

м. Бурштин, 22 вересня 1998 р. Семен Возняк

# Проф. Роман Райнфус

(посмертна згадка)

26 вересня ц.р. помер у Кракові проф. Роман Райнфус, видатний дослідник народної культури, зокрема культури Лемківщини. Покійникові виповнилося 88 літ, однак до останніх хвилин був активним науковцем, встигнув взяти участь в щорічному з'їзді Польського Народознавчого Товариства.

Свою наукову дорогу Покійний почав в Етнографічному Музеї в Кракові. Власне тоді почав дослідження Лемківщини а наслідком цього стали його статті: "Етнографічні кордони Лемківщини" (1934), "Лемки. Етнографічний опис" (1936), "Лемки як етнографічна група" (1948).

Після війни організував кафедру етнографії у Вроцлавському університеті, був також керівником Кафедри Етнології в університеті Марії Кюрі-Скłodовської в Любліні та працював викладачем в Кафедрі Етнографії Слов'ян Ягйлонського університету в Кракові. Зорганізував і провадив протягом 40 років Робітню Документації Польського Народного Мистецтва Інституту Мистецтва ПАН. Написав багато праць з ділянки етнографії, головню народного мистецтва. Назвати тут треба: "Народне малярство", "Польські мальовані скрині", "Народне мистецьке ковальство", "Слідами лемків". Його останню статтю: "Культурні зв'язки Лемківщини по обох схилах Карпат" надруковано в першій частині збірної праці: "Лемки в історії та культурі Карпат".

Похорон Професора відбувся 9 жовтня на Раковицькому кладовищі в Кракові.

*Мирослав Пецух*

*Осінь, осінь, лист жовтіє,  
Часто дрібний дощик сіє.  
Веде осінь сині хмари  
За те дістаємо дари...*

## О С І Н Ї

Стари лемки бесідували, що осінь є найбільше важна пора року і вимагає від газди здвоєної праці і не доспаних ночі, щоби зі всім бути готовим на довгу карпатську зиму.

Вже від початку вересня управляли землею під засів озимини, яка до зими мала добре закорінитися. В спеціально роблених сушнях (сушарнях) і печах сушили сливки, грушки, яблука. Було то заняття переважно для молодезі в довгі осінні вечори, а при гарній місячній погоді, від саду до саду чути було спів і веселі жарти. Так само по кождим палінню в пецу, газдині сушили добри знані гриби, котри пастушки назбирали при пасінню худоби.

В міжчасі привозили з молодих соснових і букових лісів постеліня під худобу, бо соломи не вистарчало на ту ціль.

Привзили з ліса ріжного роду дерево (найліпший був бук) до огрівання хижи і вареня страви. Різали і щипали дерево переважно при місячним світлі, бо в день була інша робота. Пристерали і росили на полях лен, який від стебла до нитки вимагав багато жмудної праці.

Але найважнішою і найтяжчою роботою були викопки бараболі, бо на Лемківщині управляли ей стосунково багато.. Копали ей мотиками і відразу ділили на три сорти: велику і здорову призначували до їджиня і до саджиня, дрібну на корм для домових звірят, з покаліченої і надгнилої приготувлювали на "пагачи"-налісники, які горячи з маслом уважали за присмак.

Перед приморозками треба було звести з поля пастивні бураки, диню, цибулю, чісок і іншу городовину, вражливу на мороз. Аж на самім кінці вибирали карпелі і стинали головки капусти, яка занимала почесне місце в лемківській кухні. Приблизно на п'ятисобову родину квасили три стокілограмові бочки. В сурови пісні дні споживали ей сиру з додатком льняного олію і цибулі. Звичайно ей варили "на-рідко" в "варі" (у власному капустияному соку) і мастили "запражком" (смажене сало з цибулею і мукою).

Майже при кождій страві подавали бараболю варену і "дзямену" (товчену), варену і пражену, печену в горячій попелі і варену з лупиною ("обаряну"). Бараболю додавали також до "книшів", галушок і пирогів. Одним словом бараболя і капуста були підставовою поживою в лемківській кухні і хоч деколи не вистарчало хліба, ніхто ніколи не відчував голоду.

Восені жителі лемківських карпат як пчоли зносили до своїх дерев'яних "уліїв" (хиж) всьо, що вродили управні поля і натуральні лісові ужитки.

В Карпатах тільки лінивий міг недоїдати і терпіти холод, бо багата карпатська природа хоч скупо родила хліб, давла людині можливість збирати доволі інші Божи дари. Давний натуральний лемко ніколи не заздрич "панам", що їдять білий хліб іпють каву, бо грубо мелений хліб і вівсяна киселиця були для нього найсмачніші.

На вигнанню і еміграції лемки тужать не тільки за чудовими Карпатами, але і за традиційною поживою, яка була їм знана від віків. Кожда традиція має велику житьову силу і не вільно нікому насильно ей змінати.

*Семан Мадзелян*



Осіннь, Осіннь дощів.....

10/20

Василь Мадзельна 1990

Графіка Василя Мадзельни: „Осіннь, Осіннь дощів...”

Видає: Zarząd Główny Zjednoczenia Łemków w Polsce, ul. Broniewskiego 9/7, 38-300 Gorlice  
Редагує Колегія: Михайло Ковальський (головний редактор) - ul. Armii Ludowej 16/5, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. 095 722 91 16  
Петро Шафран, Василь Шлянта  
Ломка, технічне оформлення: Agencja Copy Centre, ul. Legionów 3, 38-300 Gorlice, tel. 0-18 352-13-36.  
Stanowisko Redakcji nie zawsze pokrywa się z poglądami autorów.